Nr. 7 Środa 9 Stycznia 1884. **Rok 74.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 zł., **pocztą 16** zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą** 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą** 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1** zł. 35 ct.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Upraszamy o wczesne nadsyłanie prenumeraty, by szan. prenumeratorowie nie doznali przerwy w przesyłce.

Obok krótkich nowel, szkiców, listów z podróży itp. prac wyłącznie oryginalnych, jakie zamieszczać będziemy w fejletonie *Gazety Lwowskiej* w roku przyszłym, rozpoczniemy już w styczniu 1884 druk obszerniejszej powieści p. t. *Krok dalej*, pióra znanego zaszczytnie w literaturze naszej pisarza, Edwarda Lubowskiego.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 listopada 1883 r. na najuniżeńszy wniosek ministra ces. Dworu i spraw zagranicznych, zamianować najmiłościwiej tytularnego posła Konstantego barona Trauttenberga, posłem nadzwyczajnym i pełnomocnym ministrem na król. greckim dworze.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 25 grudnia 1883 r. proboszczowi i dziekanowi w Rosenbergu, kapłanowi zakonu Cystersów Eberhardowi Wagner, w uznaniu jego długoletniej, gorliwej w powołaniu i zasłużonej działalności nadać najmiłościwiej krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 grudnia 1883 r. radcy Namiestnictwa w Lincu Karolowi Heyss nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radcy dworu z uwolnieniem od taksy.

Minister wyznań i oświecenia zamianował zastępcę nauczyciela, Franciszka Preisendanza, nauczycielem starszym c. k. seminaryum nauczycielskiego w Krakowie.

C. k. Rada szkolna kraj. zamianowała nauczyciela, Mieczysława Różańskiego w Pełkiniach, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Pełkiniach; nauczyciela Gwalberta Kruczka w Miłkowie, rzeczywistym nauczycielem zawiadującym stale szkołą filialną w Miłkowie; nauczyciela Jana Zwolińskiego w Rycerce górnej, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Rycerce górnej; nauczyciela Piotra Trynckiewicza w Boguszy, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Boguszy; nauczyciela Wincentego Radwańskiego w Strachocinie, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Strachocinie i nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Pałachiczach, Alojzego Domańskiego, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły.

Ogłoszenie.

Z końcem grudnia 1883 r było w obiegu na zasadzie ustaw z dnia 24 grudnia 1867 r. (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) i z dnia 1 lipca 1868 (Dz. u. p. nr. 84):

A. Według rejestrów prowadzonych w uprzyw. austryacko-węgierskim banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych, a mianowicie:

		zł.	ct.
a) opiewających na monetę konwencyjną zł. 10.850, t. j. w wal. austr.		11.392 zł.	50 ct.
b) opiewających na w. a.	61,035.500	zł. —	ct.
Razem		61,046.892	50

B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisye kontroli not państwa, a mianowicie:

		zł.	ct.
jednoreńskowych	69.080.350		
pięcioreńskowych	133,521.720		
pięćdziesięcioreń.	148,349.700	zł.	ct.
razem		350,951.770	—
w ogóle		411,998.662	50

Wiedeń, 4 stycznia 1884.

Z komisyi Rady państwa dla kontroli długów państwa.

Dr. Franciszek Srom
prezydent.

Jan Gögl,
członek komisyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 stycznia.

Gabinet francuski, podejmując oprócz wyprawy tonkińskiej kilka naraz innych spraw kolonialnych i tworząc sobie trudności zewnętrzne, przyjął odpowiedzialność, której doniosłości i skutków dziś przewidzieć niepodobna. To pewna jednak, że chwilowe tryumfy, odniesione w Tonkinie i Annamie, nie mają jeszcze tak stanowczego znaczenia, by p. Ferry mógł powiedzieć, iż polityka kolonialna przezeń inaugurowana, nic nie pozostawia do życzenia i że przyczyniła się do odzyskania świetności Francyi. Tryumfy wówczas dopiero stanowczo ocenionemi zostaną, gdy całe dzieło dokonanem będzie. Zanim to nastąpi, świetność chwilowych powodzeń wielce zaciemniają błędy, popełnione w akcyi dyplomatycznej, których w sprawie tonkińskiej, jak świadczyły dokumenta, znalazło się nie mało, a szczególniej w stosunkach i rokowaniach z Chinami. Co się tylko dało przedsięwziąć w celu naprawienia złego, a mianowicie energiczniejszem działaniem i uchwałą wysłania świeżych posiłków na widownię wojny, tego kraj mimo protestów i surowej krytyki nie zaniedbał uczynić. Powszechnem jednak było i jest przekonanie, że odpowiedzialność za położenie tak trudne, całym ciężarem spada na barki tego, kto sytuacyę groźną wywołał. Depesze z Tonkinu donoszą wprawdzie obecnie o powodzeniu dyplomatycznem, ale zarazem dają do poznania, że położenie wojskowe Francyi, przed nadejściem posiłków, nie jest wcale świetne. Akcya wojenna zawieszona, dyplomatyczna zaś z głównym adwersarzem, którym ostatecznie nie jest Annam lecz Chiny, nie postępuje wcale, a milczenie dyplomaty chińskiego nic dobrego nie wróży. We Francyi więc zaniepokojenie nie uśmierzone, tylko uwaga zwróciła się chwilowo na inny przedmiot, skutkiem wydanego hasła o rewizyi konstytucyi.

Z półsłówek dyplomacyi chińskiej wynika, że Chiny w istocie pragną pośrednictwa Anglii w nadziei, iż w ten sposób skłonią Francyę do znaczniejszych ustępstw. P. Ferry tymczasem, jakby pragnąc się pozbyć natarczywości Anglii w nastręczaniu się z pośrednictwem, występuje obecnie

---

6)

JAN KOCHANOWSKI

OPOWIADANIE Z XVI WIEKU

V.

(Ciąg dalszy.)

Nie poprzestał jednak Kochanowski tylko na tych ulotnych wierszach, któremi zalecał się pannom i bawił, a czasem zapewnie i gniewał towarzyszy, gdy z którego zdjął wzorek do dosadnej fraszki. Nastrajał on owszem lutnię i do poważniejszych pieśni, a płodność jego poetycka coraz wzrastała i potężniała.

Gdy w r. 1561 śmierć Jana Tarnowskiego okryła żałobą dwór i Polskę całą, „która — jak pisał Orzechowski — po nim owdowiała", wyśpiewał Kochanowski nad mogiłą wielkiego hetmana i senatora łacińskim rytmem tę pieśń pochwalną, którą przyrzekł mu przed trzema laty.

Wzniosłym prawdziwie wstępem rozpoczyna on elegię na zgon tego męża, na którego" ramieniu ciężyła Polska, błyszcząc, jak gwieździste sklepienie na barkach Atlasa":

Nie pójdę ja Tarnowski! za tobą ze łzami,
Ni twej śmierci smutnemi onucę pieśniami....
Szczęsny, kto już naszego morza przebył skały,
I w pogodę do portu przywiózł okręt cały....
Ty z rycerzami, jakich wydał świat stary,
Spokojny, niebieskiemi poisz się nektary,
Pod nogą widzisz ziemię, grzmiące oceany,
I po niebieskich polach obóz gwiazd rozsiany,
A cnotą wyszukana wbrew śmierci twa chwała,
W ustach mężów bezzgonny swój pobyt obrała,
Bo mogąc się naddziadów sławą przyozdobić,
Wolałeś przy jej blasku na własną zarobić,
Boś znał, że kto własnemi nie wzmoże się sprawy,
Tem go czarniej okryje cień ojcowskiej sławy.

Przekazawszy tak w elegii łacińskiej pamięci narodu sławę ojca, co był „tarczą uciśnionym, a mieczem ostrym bezbożnym", co przeważał w obradach a wyprzedzał w bojach, co równie przezornym będąc wodzem, jak dzielnym żołnierzem, okazał światu

. . . . że w boju nie tłumy,
Lecz serce wojsk zwycięża i wodzów rozumy—

poświęcił wiersz polski „O śmierci Jana Tarnowskiego" synowi hetmana Krzysztofowi. Nie niesie on w tym wierszu próżnych słów pocieszenia sierocie, płaczącemu straty rodzica, bo

Kamieńby był nie człowiek, ktoby w tej żałości
Chciał użyć przeciw tobie hrabio! tej srogości,
By miał nagle hamować płacz twój sprawiedliwy,
Któryś ty ojcu winien, jako syn cnotliwy.

Owszem, wyliczywszy zasługi i cnoty zmarłego, powiada: „słusznie tedy żałujesz". „Ale — dodaje — możesz niepłakać, bo w sławie i wzięciu u wszech ludzi przyszedł ku starości", aż

Nakoniec pełen wieku i przystojnej chwały
Sam się prawie położył, jako kłos dostały.

Zamyka nakoniec rzecz całą chrześciańsko-obywatelską nauką, którą powiada, dałby z za grobu ojciec synowi, gdyby umarli z nami mówić chcieli:

Człowiek na świecie mieszka jako wywołany,
A nie ma tu na ziemi żadnej pewnej ściany;
W niebie jego ojczyzna; szczęśliwy to będzie,
Kto tam po tem pielgrzymstwie kiedyżkolwiek [siędzie.

Ale w tej mierze synu! nic na samej chuci,
Jeśli się kto do tego sam prawie nie rzuci;
Trzeba wzgardzić rozkoszy, nie dbać o pieniądze,
Porzucić próżne myśli, mieć na wodzy żądze;
Trzeba pracę wycierpić, niewczas podejmować,
Prze ojczyznę nakoniec krwie swej nie żałować;
Tak do nieba przychodzą — k'temu synu miły!
Obróć wszystko staranie i twe wszystkie siły.

Co chwila wychodził jakiś nowy utwór zpod pióra poety i krążył w odpisach pomiędzy jego przyjaciółmi. To opiewał w łacińskiej elegii i w polskim wierszu przedwczesną śmierć Jana Tęczyńskiego, który płynąc do Szwecyi, aby się związkiem małżeńskim połączyć z księżniczką Cecylią, pojmany został przez Duńczyków i w więzieniu z tęsknoty życie zakończył. To sławił gotującego się na wojnę Mikołaja Radziwiłła. To żegnając wybierającego się w podróż przyjaciela, opowiadał mu przygody Ulisesa. To w dowcipnej odzie donosił ciekawym dziewicom, że ex-biskup Dudycz „przestał być połowicą i znalazł drugą część siebie", niezgorszony zbyt częstym podówczas wypadkiem, że ksiądz rzucał sutanę, aby na ślubnym stanąć kobiercu. To nareszcie tłómaczył z włoskiego „Szachy", aby wojną, „do której miecza nietrzeba i zbroi" przypomnieć się pamięci Krzysztofa Tarnowskiego, niewojennego i słabowitego syna wielkiego hetmana. W tym czasie też prawdopodobnie napisał on jedną z najpiękniejszych elegij łacińskich, jedyną, do której dawne dzieje narodowe dostarczyły mu treści. Na podstawie Długosza, z objektywnością starożytnego epika, skreślił on w niej poświęcenie się bohaterskiej Wandy, a skreślił jakoby na to, aby tym mistrzowskim rapsodem pokazać, jaką przepyszną mielibyśmy epopeję, gdyby wszystkie nasze podania dziejowe w podobny sposób były obrobione, choćby w wierszach łacińskich, jak on opracował podanie o tej królowej „dzielnej z umysłu i postaci ciała, co w czystem panieństwie umrzeć przedsięwzięła, a wdziawszy godła majestatu,

— czy przyszło bój stoczyć, czy sprawować sądy,
Przypominała królów najdawniejszych rządy,

i w końcu dla sławy narodu życie poświęciła.

Każdy z tych nowych utworów przyczyniał rozgłosu poecie i coraz większe jednał mu poważanie. Wszyscy współcześni pisarze i uczeni, katolicy i heretycy, szukali jego towarzystwa i przyjaźni; biskup Padniewski i następca jego na urzędzie podkanclerskim, Myszkowski, kanonik a w końcu biskup krakowski, zaszczycali go względami; nawet tacy wielmoże, jak Radziwiłły, Firleje i Ossolińscy, zostawali z nim na stopie poufałej zażyłości, a Rej, wierny zdaniu, wyrzeczonemu o nim przed kilkoma laty, sławił w wydanym w r. 1562 „Zwierzyńcu", kiedy jeszcze żaden utwór Kochanowskiego nie był w druku się pojawił, jego talent i naukę, stawiąc go za przykład

. . . . . co umie poczciwe ćwiczenie,
Gdy szlachetne przypadnie k'niemu przyrodzenie;
Co rozeznasz z przypadków i z postępków jego,
Tego Kochanowskiego, szlachcica polskiego
Jako go przyrodzenie z ćwiczeniem sprawuje,
Co jego wiele pisma jaśnie okazuje.
Mógłci umieć Tybullus piórkiem przepierować,
Lecz nie wiem umiałli tak cnotą zafarbować.

z ofertą ze swojej strony — ofertą interwencyi w Egipcie. Pogłoskę tę podały przed kilku dniami czasopisma francuskie, a dziś potwierdzają inne. Interwencya w sprawie egipskiej czyniłaby poniekąd zadość dumie francuskiej, nad upokorzeniem, której tak ubolewa ciągle opinia we Francyi. Wszystko to jednak wygląda w rzeczywistości na rozpaczliwe ratowanie się w trudnej pozycyi i osłanianie od ataków, a świadczy zarazem o chęci odroczenia chwili, w której przyjdzie obliczać ujemne i dodatnie rezultaty prac dzisiejszego gabinetu. Chwila ta coraz jest bliższą, a stanie się nieuniknioną, skoro gabinet zażąda ponownych kredytów na Tonkin. Przyspieszyć ją jednak może lada zwrot niepomyślny w stosunkach z Chinami, o których sam p. Ferry nic pewnego powiedzieć nie może, tembardziej, że już tylokrotne doświadczenia wykazały, jak mało liczyć można na oświadczenia rządu pekińskiego i na trwałość traktatów zawieranych z tymi, których Chiny nie przestały nigdy uważać za swoich wazali.

KORESPONDENCYE

Berlin. 7 stycznia.

□ Edward Lasker przeżył o kilka lat parlamentarną sławę, którą sobie liberalnem doktrynerstwem i nieskończonej długości mowami sejmowemi wyrobił. Kiedy stronnictwo narodowo-liberalne przyparte zostało do muru, w skutek zwrotu w gospodarczej polityce księcia Bismarcka, nie było już właściwie w parlamencie miejsca dla p. Laskera, którego głównem zadaniem było układać formułki jurystyczne dla politycznych kompromisów Bennigsena z kierownikiem polityki niemieckiej, i dowodzić, że kanclerz zawsze miał słuszność. Zdarzało się jednak, że uporczywie trzymał się suchej litery prawa wbrew życzeniom księcia Bismarcka, i do takich to przypadków odnosiło się oświadczenie ks. kanclerza, że żaden z mowców parlamentarnych tak silnie nie podrażnił nerwów jego, jak właśnie p. Lasker, któremu przytem nieraz zdawało się, że kanclerzowi przysługę czyni.

Edward Lasker, rodem z Jarocina w Księstwie Poznańskiem, niedawno, bo dnia 14 października ukończył 54 rok życia. Poświęciwszy się nauce prawa, był długi czas asesorem, został następnie adwokatem i otrzymał niezbyt dawno temu donośną sinekurę jako syndyk urzędu hipotecznego miasta Berlina. Polityką zajmował się już jako młody prawnik, brał udział w postępowych zgromadzeniach berlińskich i pisywał do gazet liberalnych, mianowicie do *National Ztg.*, której prawie aż do śmierci pozostał współpracownikiem. Po wypadkach roku 1866 wystąpił ze stronnictwa postępowego i założył wraz z Bennigsenem, Forckenbeckiem itd. stronnictwo narodowo-liberalne, z którego losami następnie życie jego polityczne ściśle było powiązane aż do upadku tegoż stronnictwa. W życiu parlamentarnem brał udział bardzo żywy i oprócz Windthorsta, nie było w parlamencie tak czynnego i pilnego pracownika jak Lasker; krasomowcą nie był, wymowa jego była jednak niesłychanie płynną, a że dawniej prawie żadnego posiedzenia nie opuścił, aby na niem nie zabrać głosu, był postrachem dla stenografów. U szczytu sławy swej stanął wówczas, kiedy w styczniu 1873 r. piorunował przeciwko nadużyciom, popełnianym przy udzielaniu koncesyi na budowę koleji żelaznych i jaskrawe rzucił światło na gründerstwo; popełnił tu jednak błąd trudny do przebaczenia, zwracając wyłącznie uwagę na nadużycia konserwatystów, a pomijając milczeniem gorsze rzeczy, które się działy w obozie liberalnym i żydowskim; tak też stało się, że utworzony za wyraźnem zezwoleniem królewskiem wydział parlamentarny, który ścisłą kontrolę miał rozciągnąć na koncesye koleji żelaznych, nic nie zdziałał. Z tej przyczyny nie oszczędzano bynajmniej Laskera; następnie wszczął się ruch antisemicki, będący w związku z temi sprawami.

Kiedy książę Bismarck stanowczy powziął zamiar zasadniczej zmiany w polityce gospodarczej i kiedy celem pozyskania poparcia narodowo-liberalnego stronnictwa, miał przedstawić królowi pana Bennigsena jako kandydata na ministra, należał Lasker do tych, którzy stawiali żądania, zdaniem księcia zbyt wygórowane. Kanclerz nie chciał zostać powolnym sługą liberalizmu, który siły swe przeceniał, Lasker zaś marzył o rządach parlamentarnych na podobieństwo angielskich. Książę Bismarck wyraził się wówczas bardzo drastycznie, chcąc powiedzieć że Lasker pomięszał grę Bennigsenowi. Nic nie pomogło i to, że stronnictwo narodowo-liberalne ofiarowało swe usługi do przeprowadzenia ustawy antisocyalistycznej; Lasker uczynił wtenczas jak tyle razy przedtem sacrifizio dell'intelletto, ale napróżno. Stronnictwo narodowoliberalne utraciło znaczenie dawniejsze. Nastąpiła secesya liberalna, do której później także i Lasker się przyłączył. Należał on następnie bardzo często do opozycyi, poznawszy błędy dawniej licznie popełniane; podobnie zaś jak inni liberalni pokładał nadzieję w przyszłości. Lasker był niestrudzonym pracownikiem, człowiekiem dość idealnym, majątku o ile wiem nie zostawił żadnego. Już w ciągu zeszłego roku objawiały się u niego symptomata choroby mózgowej, to też paraliż mózgowy położył koniec jego życiu

SPRAWY MONARCHII

Przedwczoraj wieczorem zagrażały znowu w Wiedniu zaburzenia robotników, które jednak dzięki czujności organów bezpieczeństwa publicznego zostały sparaliżowane w zarodku. *Presse* tak rzecz przedstawia:

Policya otrzymała niedawno wiadomość, że właściciele kilkunastu fabryk i wielkich zakładów przemysłowych otrzymali listy z pogróżkami, w których była mowa o pożarach, napadach i zburzeniu fabryk. Niektóre z tych listów zapowiadały, że akcya robotników rozpocznie się w poniedziałek 7 stycznia. Równocześnie doszło do wiadomości policyi, że wielka liczba robotników zbierze się w poniedziałek wieczorem na dworcu kolei zachodniej, aby powitać powracającego z więzienia w Stein, socyalistę Valecka, zasądzonego w swoim czasie za zbrodnię stanu. Poczyniono więc wszelkie przygotowania, aby w razie potrzeby przeszkodzić demonstracyom. Straż policyjna została ściągniętą i wysłaną na dworzec kolei wschodniej; zarazem ustawiono tam batalion piechoty pod dowództwem majora. W koszarach meidlińskich trzymano w pogotowiu szwadron kawaleryi. W tych zakładach fabrycznych, które otrzymały listy z pogróżkami, skonsygnowano także straże policyjne wojskowe.

Pociąg osobowy z St. Pölten, gdzie miał wsiąść do wagonu robotnik Valecka, stanął na dworcu o oznaczonej godzinie, oczekiwany jednak nie przybył. Między zebranymi na dworcu robotnikami, których jednak nie było wielu, i którzy w ogóle zachowali się spokojnie, rozeszła się wiadomość, że Valecka przybędzie pociągiem pospiesznym o godzinie 10 wieczorem. Na godzinę przed nadejściem tego pociągu dostrzeżono pewne symptomata, pozwalające przypuszczać, że robotnicy chcą rzeczywiście urządzić demonstracye. Kilkuset młodych ludzi gwizdając, spiewając i hałasując spieszyło w kierunku dworca. Zbliżył się ku nim jeden z inspektorów policyjnych i zawezwał do spokoju. Z tłumu odezwały się nieśmiałe protesta, które jednak zamilkły skoro inspektor oświadczył, że w razie nieposłuszeństwa będzie zmuszonym uciec się do energiczniejszych środków. Aż do nadejścia pociągu roiły się przed dworcem tłumy robotników, nieośmieliły się jednak wobec rozwiniętej siły zbrojnej przybrać ani na chwilę wyzywającej postawy. Gdy nareszcie nadszedł pociąg, a oczekiwany nie przybył, rozeszli się robotnicy, poczem straże i wojsko zostały ściągnięte z posterunków.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Petersburg po zamachu).

Korespondent petersburski *N. fr. Presse* maluje usposobienie umysłów społeczeństwa petersburskiego po zamachu, dokonanym na Sudejkinie i rozpoczyna od słów: „Nowy rok, który w Rossyi za kilka dni obchodzony będzie, nie zapowiada się wesoło. Położenie ogólne i tak nie dopuszczało żadnej jaśniejszej myśli i nadziei, a okropna zbrodnia, której ofiarą padł podpułkownik Sudejkin i groźna cisza w sferach rządowych, odebrały resztę otuchy i nadziei; nagle bowiem, przekonano się w zbyt boleśny sposób, że zapewnienia o stłumieniu stronnictwa rewolucyjnego było tylko złudzeniem. To co dotychczas było tajemnicą dla ogółu, wystąpiło tem jaskrawiej na jaw po zamachu. Zamach ten poruszył wszystkie warstwy ludności do głębi, rzec można, iż wstrząśnienie było silniejsze, niż po zamachu skrytobójczym na prokuratora Strelnikowa w Odessie. Jest to całkiem naturalnym objawem. Na wiosnę r. 1882 dla nikogo nie było tajemnicą, że rewolucyoniści nie ustają w swych podziemnych robotach, gdy natomiast na kilka godzin jeszcze przed zamordowaniem Sudejkina, panowało ogólne mniemanie, że sieci rewolucyjne zostały potargane i że władze zdołały owładnąć wszystkiemi tajnemi sprężynami. Tymczasem odkryto nagle stan rzeczywisty, zupełnie odmienny. Sądząc z bezradności i pełnego obaw usposobienia w kołach administracyjnych, wnioskować można, że i te sfery nie spodziewały się wypadku, który spadł jak piorun z pogodnego nieba. W kołach tych spodziewano się przy pomocy stosunków zamordowanego, zapobiedz wszelkiemu nowemu zamachowi, gdy nagle ten, na którym budowano nadzieje zginął od ciosów skrytobójczych. Twierdzą, iż zabrał z sobą do grobu wszystkie tajemnice, gdyż nie miał zwyczaju notować swoich odkryć i instrukcyj, które udzielał podwładnym. W takich warunkach musiałby następca Sudejkina rozpoczynać wszystkie poszukiwania na nowo, i do tego bez pomocy takiego agenta, jakim był znany pod przybranem nazwiskiem Jabłoński. Jaką rolę w ogóle odgrywał ten człowiek tajemniczy, to dopiero przyszłość wyjaśni. Nie podlega jedynie żadnej wątpliwości, że zaufanie szefa żandarmeryi dla byłego rewolucyonisty było bez granic, i że rewolucyonista ten zapewniał podpułkownika, iż mu nie grozi żadne niebezpieczeństwo ze strony rewolucyonistów. Utrzymują, że w pierwszej chwili przerażenia, w kołach najwyższych była mowa o konieczności ogłoszenia stanu oblężenia, wątpić jednak można, czy myślano o tem na seryo. I dzisiejszy bowiem mały stan oblężenia nastręcza policyi stolicy dość środków do utrzymania ściśłej kontroli nad mieszkańcami i do czuwania nad każdym przybywającym i wyjeżdżającym z Petersburga. Zaostrzenie takiego stanu mogłoby pociągnąć za sobą tylko większą stagnacyę w handlu i interesach, a tego rząd z pewnością sobie nie życzy wobec i tak wielkiego zastoju we wszystkich gałęziach działalności. Z tego co się objawia w sferach decydujących, wnioskować można o zbliżającem się przesileniu, ale ostateczny jego rezultat uchyla się stanowczo z pod domysłów i przewidywań. W każdym razie i wypadki nieprzewidziane odegrają tu także ważną rolę. Jasnem jest w tej chwili ogólne niezadowolenie wszystkich stronnictw z położenia obecnego. Nawet p. Aksakow przedstawia to położenie nieinaczej, a w stronnictwie Katkowa objawia się niepewność i chwiejność, o czem do niedawna ani mowy nie było. W jakim kierunku i jakiemi środkami zmiana nastąpi, nikt obecniej odgadnąć nie jest w stanie. Do faktu, że hr. Loris-Melikow bawi od pewnego czasu w Petersburgu i cieszy

---

Gdy tak Kochanowski rósł w sławę, a im pilniej służył Muzie, tem mniej się oddawał obowiązkom swoim sekretarskim — wichrzyło tymczasem rycerstwem i senatem nowatorstwo religijne i polityczne, i u dworu i na sejmach toczyły się najżywotniejsze Rzpltej sprawy.

Zasiew reformacyi, który krzewił się już bujnie na niwach polskich, gdy Kochanowski wyjeżdżał zagranicę, wysypał się plennem żniwem kąkolu.

Tolerancya obu Zygmuntów dawała schronienie w Polsce wszystkim wyrzutkom, których wykluczyły ze swego społeczeństwa konsolidujące się w zachodniej Europie reformowane kościoły. Twórcy najskrajniejszych doktryn religijnych, których odepchnął i potępił Luteranizm niemiecki i Kalwinizm francuski, wpadali, jak rozpasane wichry, do Polski i wywołując w niegłębokich a ciekawych umysłach szlachty istną burzę i zamęt pojęć przerażający, wyzyskiwali jej rozbujały indywidualizm, jej ducha przekory i próżną ambicyę, aby zbudować w końcu w Rzpltj prawdziwą wieżę babilońską sekt.

Punktem centralnym tej wichrzycy różnowierczej, stał się od r. 1550 sandomierski Pinczów, którego właściciel, Mikołaj Oleśnicki, założył tam jedną z najpierwszych szkół heretyckich w Polsce. Tam też zebrał się uczony areopag sekciarzy, złożony z Polaków, Niemców, Francuzów i Włochów, ze świeckich i ex-księży katolickich, z lutrów, aryanów i kalwinów, którzy przybrali sobie i jednego żyda do pomocy, aby pod opieką Mikołaja Radziwiłła Czarnego dokonać tłómaczenia biblii, odpowiadającego wymaganiom wszystkich sekt. W r. 1563 opuściła biblia Radziwiłłowska prasę drukarską w Brześciu litewskim. Ale jak praca pinczowskich mędrców nie zadowoliła ani kalwinów, ani aryanów, tak też nie doprowadziły do zjednoczenia się sekt częste zjazdy sekciarzy. Owszem, im więcej się porozumiewali, im głośniej narzekali na niezgodę, tem bardziej się rozbijali i tem straszniejszą wywoływali rozterkę w całem społeczeństwie.

Równocześnie, gdy synod piotrkowski łączył ściślej Kościół polski z Rzymem, gdy Hozyusz wydawał swoją *Confessio fidei*, która w rozmaitych językach i w rozmaitych drukarniach zachodniej Europy w mnogich wychodziła edycyach, wypędzała oszołomiona nowatorstwem szlachta księży z probostw, obdzierała kościoły, zakładała zbory i osadzała przy nich przybłędów z całego świata, apostatów i ministrów-pieczeniarzy, znieważała ostentacyjnie tajemnice wiary i wydawała swoje córki za księży. Walczyły z tem strasznem spustoszeniem kapituły, walczyli tacy biskupi, jak Hozyusz, Maciejowski, Przerębski, Padniewski, ale większość arystokracyi duchownej, pochodzącej wyłącznie ze stanu szlachecko-magnackiego, od kiedy nieszlachcie zamknięty został przystęp do wyższych godności w kościele, z takimi pasterzami na czele jak Uchański, marzyła sama w skrytości o utworzeniu w Polsce kościoła episkopalnego, jak w Anglii, i powiększała jeszcze złe, kumulując w jednych rękach beneficya duchowne i pozwalając świeckim administrować probostwa, a nawet opactwa.

Nie było tedy ani niezbędnej jedności w różnowierstwie, aby zbudować nowy kościół, jak w Niemczech, ani też siły w starym kościele, aby stłumić różnowierstwo. Wzmagała się więc coraz rozterka religijna, a zamęt w Kościele, jak z jednej strony sprzyjał rozpasaniu namiętności, które powściągało więcej uczucie religijne, niż niedołężne sądownictwo ówczesne, tak z drugiej strony, wiążąc się z polityką, sprowadził w państwie o wolniejszych formach rządu i w narodzie mniej mającym ducha organizacyjnego, niż inne, dążność do zupełnej zmiany ustroju państwowego. Wypisało ją na swoim sztandarze stronnictwo, które, opierając się na projektach reform politycznych Przyłuskiego i Modrzewskiego, teroryzowało izbę poselską już od r. 1555. Zaczynając od walki przeciw sądom duchownym w sprawach herezyi i dziesięcin, wysuwając naprzód egzekucyę, uchylenie wszystkich nadużyć przeciw statutom i przywilejom i ścisłe połączenie Polski z Litwą i Prusami w jedno państwo, dążyło ono ostatecznie do utworzenia narodowego kościoła, niezawisłego od Rzymu, z królem na czele, do przewrotu podobnego, jakiego dokonał w Anglii Henryk VIII, po stosach wymordowanych katolików i protestantów. Podczas gdy zawikłania inflanckie wymagały prędkiego i stanowczego załatwienia, gdy od strony Moskwy groziło niebezpieczeństwo wojny, szlachta wirując w błędnem kole reform religijno-politycznych, ani nie pojmowała ważności tych spraw, ani nie myślała o zabezpieczeniu Rzpltej od wschodniego sąsiada, i odmawiając królowi podatków na wojnę, domagała się na burzliwych sejmach wolności trzymania heretyckich predykantów, wydalenia z senatu biskupów, jako obowiązanych Rzymowi, uchylenia sądownictwa duchownego, liturgii w języku krajowym, komunii pod dwiema postaciami, zniesienia celibatu, annat i świętopietrza i zwołania soboru prowincyonalnego, na którym mogliby i świeccy zabierać głos w sprawach kościoła.

Chwiał się senat, rozprzężony i niezdolny oprzeć się rwącemu prądowi, chwiał się episkopat, miękki w rzeczach wiary i więcej dbały o swoje materyalne, niż moralne stanowisko. Ale Zygmunt August, uważając słusznie katolicyzm za najsilniejszą broń przeciw uroszczeniom wschodu, którego był głębokim nieprzyjacielem, i mając wstręt do stanowiska, jakie zajmował Iwan Groźny, trwał stale przy wierze przodków, a nie znajdując poparcia ani w senacie, ani u większości dostojników Kościoła, nie dowierzając nikomu i nikomu nie dając się powodować, stanął sam na czele ruchu szlacheckiego i ujął zręczną ręką ster jego. Zwlekając od sejmu do sejmu, posyłał żądania szlachty do Rzymu, odkładał załatwienie sprawy religijnej do wyroku soboru powszechnego, uspokajał wzburzone umysły *interimami*, jak Karol V, a tymczasem pilnował spraw zagranicznych, układał się z Kettlerem i stanami inflanckiemi, myślał o niebezpieczeństwie zagrażającem Narwi, Wilnu i Kijowu i gotował się do wielkiej wojny z Moskwą.

W jesieni r. 1562 uderzył car Iwan Groźny na Litwę. Król zwołał sejm do Piotrkowa, na którym, aby stworzyć środki do obrony kraju i pociągnąć szlachtę za sobą, zapowiedział egzekucyę. Pod presyą izby poselskiej zezwolił na nią jednogłośnie senat. Ale po namyśle ochłódli senatorowie i zaprotestowali przeciw ściąganiu donacyj królewskich dóbr, jako przeciwnemu prawu, a duchowieństwo stanęło w obronie swoich exempcyj. Izba zawrzała oburzeniem i wytoczyła znowu sprawę jurysdykcyi duchownej. Zygmunt August, dając przykład ofiarności dla dobra publicznego, odstąpił czwartą część z dóbr swoich na obronę potoczną, zażegnał burzę nowem *interim*, przeprowadził unię księstw zatorskiego i oświęcimskiego, otrzymał zezwolenie na pobory, a rewizyę przywilejów donacyjnych i unię z Litwą odłożył do przyszłego sejmu, zapowiedzianego na listopad r. 1563.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

L. Tatomir

się względami dworu, nie należy przywiązywać żadnej kombinacyi politycznej.

(Współzawodnictwo rossyjsko-angielskie w Azyi).

St. Pietersburgskija Wiedomosti zastanawiają się w dłuższym artykule nad przyczyną słabego rozwoju handlu rossyjskiego w Azyi środkowej, nad stratami Rossyi w tym kierunku i przychodzą do przekonania, że przyczyną tego jest silna konkurencya Anglii. Nic dziwnego zatem — czytamy dalej w tej gazecie, że dopłacamy w Azyi olbrzymie sumy i że te sumy z roku na rok wzrastają. W 1851 dopłaciliśmy 4,500.000 rubli, a w r. 1879 już nawet 20,000.000 rubli. Nic dziwnego także, iż w Azyi środkowej obieg gotówki nie wzrasta, gdyż pieniądze te wywożone zostają do Indyj za towary angielskie, któremi przepełnione wszystkie magazyny azyatyckie. Zamiast spełniania przedsięwziętej misyi, by się stać pośrednikiem pomiędzy Europą a Wschodem, pokazuje się, że Azya środkowa stała się pośrednikiem wywozu złota z Rossyi. W czem i gdzie wina? Myśmy dotychczas nic nie zrobili celem ulepszenia naszych stosunków, a towary po dawnemu wysyłają się przy pomocy środków prymitywnych i grzęzną na stepach całemi miesiącami, a niekiedy i całemi latami. Myśmy niczego nie przedsięwzięli, by wystąpić solidarnie przeciw uciskającej sile kapitałów angielskich. Tymczasem mijają lata i możemy się doczekać chwili, w której przemysł angielski przeciśnie się i przez środkową Azyę aż w pograniczne gubernie carstwa, i zacznie się wywóz surowych produktów, jak lnu i wełny dla fabryk indyjskich, które posiadają w ruchu około dwóch milionów wrzecion. Nie jesteśmy w stanie dotrzymać konkurencyi z taką potęgą, jak wschodnio-indyjskie stowarzyszenie. — W końcu radzi wspomniany dziennik petersburski, ażeby zawiązać spółkę na podstawach rozumnych, złożoną z ludzi inteligentnych i w ten sposób wspólnemi siłami bronić się od olbrzymich sił przeciwnika, uciskającego ekonomiczne stosunki Rossyi — *Russkij Kurjer* robi na to uwagę, że nicby nie pomogła spółka, „ponieważ wszystko zawisło od równego poziomu cywilizacyi z konkurentem “

(W sprawie zamordowania Sudejkina).

W sprawie morderstwa, popełnionego na osobie szefa tajnej policyi Sudejkina, piszą do dzienników londyńskich, że oprócz indywiduum mieniącego się Jabłońskim, aresztowano mnóstwo osób podejrzanych o udział w tej zbrodni. Pomiędzy papierami pozostałemi po Sudejkinie, miano znaleźć całe stosy korespondencyj, nadzwyczaj kompromitujących wielu wychodźców w Londynie, Paryżu i Genewie. Korespondent petersburski *Köln. Ztg* podaje następujące szczegóły zaczerpnięte ze „źródła wiarogodnego“. W r. 1880 zasądzono w Odessie pewnego nihilistę, za usiłowane morderstwo, na karę śmierci; skazaniec oświadczył na kilka godzin przed wykonaniem egzekucyi, że jeśli zapewnionem mu będzie ułaskawienie, poczyni zeznania, które wykryją cała sieć socyalistyczną w Odessie i wskażą policyi miejsce tajnej drukarni w Petersburgu. Zatelegrafowano o tem bezzwłocznie do Petersburga, zkąd nadszedł rozkaz wstrzymania egzekucyi. Dla zbadania całej sprawy i przesłuchania skazanego, wysłano Sudejkina i temu poczynił ów nihilista zeznania, w skutek których wykryto rzeczywiście członków komitetu rewolucyjnego w Odessie i tajną drukarnię w stolicy. Sudejkin, któremu się zdawało, że denuncyant może stać się dla policyi tajnej cennym nabytkiem, wyjednał dlań zmianę wyroku kary śmierci na dożywotnie ciężkie roboty w kopalniach syberyjskich i dał skazańcowi wskazówkę, że nie będzie mu trudno w czasie transportu na miejsce przeznaczenia, zmylić czujność straży i zniknąć niepostrzeżenie. Stało się, jak przewidział i ukartował Sudejkin, który działał w przekonaniu, że po tem, co zaszło, nic innego nie pozostanie ułaskawionemu nihiliście, jak oddać się duszą i ciałem swojemu wybawicielowi, powrót bowiem do szeregów rewolucyjnych stał się już dla niego zupełnie zamknięty. Protegowany Sudejkina został rzeczywiście tajnym agentem i otrzymał polecenie operowania w Charkowie. Tutaj znano go pod nazwiskiem Jabłońskiego. W czasie koronacyi sprawował on swoją służbę ku zupełnemu zadowoleniu Sudejkina, a po koronacyi został powołany do Petersburga, następnie wysłany w tajnej misyi do Genewy, zkąd przywiózł z sobą tak obfity materyał, że w Petersburgu sądzono, iż w ręku policyi znajdują się wszystkie nici spisku rewolucyjnego. Obecnie pokazuje się, że wrzekomy Jabłoński jeszcze w Charkowie zawiązał stosunki z nihilistami i oddawał im później wielkiej doniosłości usługi, dla których przebaczono mu liczne przewinienia, popełnione względem stronnictwa rewolucyjnego.

KRONIKA

— **C. k. stacya telegrafu** z ograniczoną służbą dzienną, otwartą została dnia 6 b. m. dla powszechnego użytku w Czerlanach.

— **Reduta artystyczna** odbędzie się dnia 19 b. m. Produkować się będzie na niej słynna akrobatka, miss Teodolinda Borgondofona, która „po linie przejdzie ze sceny na galeryę“. Całego programu nie możemy jeszcze podać, gdyż komitet składający się z najdowcipniejszych naszych aranżerów, trzyma go w tajemnicy, chcąc zrobić publiczności prawdziwie artystyczną niespodziankę.

— **Na zupę rumfordzką** złożono w handlu p. J. Drexlera i Synów od dnia 1 do 7 b. m.: pp A. K. 1 zł., pani Justyan 5 zł., p. Wacław hr. Baworowski, Kotłów ,poczta Sasów 50 zł., Maniusia fanty 1 zł., J. S. 3 zł., N. N. 1 zł. 56 ct., wreszcie Wielebny zakon OO. Dominikanów kapustę i jęczmień wartości 10 zł. Od dnia 27 grudnia 1883 do 4 stycznia 1884 wydano 1.600 porcyj zupy i 1.600 porcyj chleba.

* **Zapiski policyjne.** Aresztowano Benjamina Lutwaka, Wolfa Roznera, Abrahama Hirsza i Michała Holika, na kradzieżach kieszonkowych; Dmytra H., za kradzież pary butów; Jędrzeja Gilla, za obrazę Majestatu, popełnioną w stanie nietrzeźwym. — Skradziono panu O. R. i D. K. bieliznę, po części znaczoną literami O. R. i szal turecki pstrokaty łącznej wartości 50 zł., o którą to kradzież ścigana jest zbiegła sługa Józefowa Lachowiecka *2do v.* Mikołajowa Artymowicz, licząca lat 40, z opuchniętemi oczyma; panu J. C. skradziono srebrny kryty zegarek, ankier, ze złotym łańcuszkiem i z kluczykiem o szafirowym kamyku, wartości 50 zł. — Znaleziono złotą bransoletę, wysadzaną granatkami, na placu Benedyktyńskim. — Zgubiono damski złoty zegarek wartości 40 zł.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie Ludwika Dembińska, córka słynnego generała Henryka Dembińskiego, kierowniczka zakładu św Zofii w tem mieście, osoba odznaczająca się szlachetnością serca i wyższem wykształceniem. Nieboszczka tłómaczyła na język polski niektóre pisma treści religijnej, oraz pisała własne wspomnienia i powiastki, z których kilka było drukowanych w *Czasie*. W Paryżu umarł wicehrabia Napoleon Duchâtel, były deputowany i par Francyi.

— **Wyprawa polska do Afryki.** Sprawozdanie z pierwszych owoców wyprawy Rogozińskiego, noszących cechę rezultatów naukowych pod względem zwłaszcza etnograficznym, pomieściło czasopismo specyalnie geograficzne *Petermanns Mittheilungen* Wiadomo było dotąd, że dwaj podróżnicy Rogoziński i Tomczyk dotarli szczęśliwie za góry Kameruńskie, aż do miejscowości Bakundu. Ztamtąd też otrzymał w sam dzień Nowego roku F. Sulimierski list od Rogozińskiego via Liverpool, z którego następujący ciekawy wyjątek podaje ***Kuryer Warszawski***: „Dzięki Bogu — pisze Rogoziński — możemy już nakreślić na mapie Afryki wiele zupełnie nowych szczegółów. Przedewszystkiem trzydzieści mil biegu rzeki Mungo aż do jej wspaniałej katarakty przy mieście Kambaji, które jest ludną metropolią murzyńskiego handlu kością słoniową. Następnie jezioro Balombiba-Mbu, mające około 4 mil angielskich średnicy, nazywane też „Słoniowem“ przez krajowców od olbrzymiej masy słoni, które 16 września i nam dały się we znaki, zaczepiając i rozpraszając po dwakroć naszą karawanę. Nakoniec drugie, nieco mniejsze jezioro Gongo, przy którem też odkryłem górną część rzeki Rio-del-Rey, przez nie przepływającej.“

— **Utwór literacki królowej.** Z Londynu dnia 2 b. m. donoszą: Dziś rano pojawiła się w księgarniach nowa książka, napisana przez królowę Wiktoryę. Tytuł jej: „Kilka kartek z dziennika podróży po górach szkockich, w latach od 1862 do 1882“

— **Stare freski.** Na zamku trydenckim, jak donosi dziennik *Bo für Tirol*, zarządzono w ostatnich czasach z powodu wypadków tyfusu, ścisłą desinfekcyę lokalności. Przy zeskrobywaniu wapna ze ścian w dużej sali bibliotecznej, pochodzącej z czasów biskupa Bernarda Cles, z początków XVI wieku, odkryto przy tej sposobności freski wielkiej artystycznej wartości, które lubo spełznięte, wcale dobrze się jeszcze dochowały.

— **Miasto Genewa** obchodziło dnia 31 grudnia w uroczysty sposób siedmdziesiątą rocznicę niezależności swojej od Francyi.

— **Walki byków w Nicei.** W Nicei, dla uczynienia zadość „pilnej potrzebie cywilizacyjnej“, zbudowano kosztem 200.000 franków arenę, mogącą pomieścić 5 do 6 tysięcy osób, która w ostatnią niedzielę grudnia otwarta została igrzyskiem walki byków. Igrzysko to nieszczególnie zostało przyjęte przez publiczność, a nawet wygwizdano je po części. Miejscowe bowiem towarzystwo ochrony zwierząt dokazało przynajmniej tego, iż nie wolno było kłuć byków podczas walki w szyję i grzbiet, a policya utrzymała ten zakaz mimo protestów dyrektora areny p. Pardo. Dalsze igrzyska zapowiedziane zostały na każdy czwartek i niedzielę, wątpią jednak, czy będą miały powodzenie.

— **Pająk rybak.** Jak donosi *Kosmos*, profesor Berg w Buenos Ayres odkrył pająka, który od czasu do czasu zajmuje się rybołowstwem. Na płytkich miejscach strumieni przędzie on pomiędzy dwoma kamieniami sieć nad powierzchnią wody, która środkiem swoim, lejkowato wygiętym, zanurza się. Biegając po wodzie, pająk ten napędza do sieci małe rybki, lub larwy żabie i zjada je następnie.

— **Zawołany opryszek** bośniacki Mujo Arnautowicz, towarzysz rozstrzelanego w roku ubiegłym herszta rozbójników Zekanowicza, w tych dniach schwytany został przez żandarmów pod Siczem, w okolicy Serajewa. Bronił się on rozpaczliwie przez dwie przeszło godziny i uległ dopiero, gdy ugodzony został kulą w biodro. Wyznaczona za schwytanie go nagroda w kwocie 100 dukatów wypłaconą będzie dzielnym żandarmom. Wraz z Arnautowiczem schwytano innego jeszcze, mniej niebezpiecznego opryszka.

— **Ohydna zbrodnia** popełniona została przed kilku dniami w Londynie. Dnia 2 b. m. rano znaleziono w jednym z rezerwoarów studziennych dzielnicy północnej, zwłoki młodego człowieka, należącego do lepszych klas towarzyskich, w którym policya poznała 22-letniego Johna Broome Tower, oficyalistę Lloyda. W około szyi jego ściągnięta była zwykła chustka do nosa, co wskazywało, że nieszczęśliwy został uduszony. Zdaje się też, że Tower bronił się rozpaczliwie, gdyż krawat jego, kołnierzyk, rękawki i surdut poszarpane były na kawałki. Szczątki te odzieży wraz z kapeluszem zamordowanego znaleziono w pobliżu rezerwoaru. Z dochodzenia okazało się, że biedny młodzieniec w dniu Nowego roku wracał wieczorem z nabożeństwa do domu i w odludnem owem miejscu wpadł w ręce bandy zbójców. Sprawdzono, że miał przy sobie 20 funtów szt. w złocie, a na palcach dwa pierścienie brylantowe, z których jednego braknie. Rozumie się, że i pieniędzy nie znaleziono przy zwłokach. Policya nie zdołała dotychczas wyśledzić morderców.

— **O wielkiej kradzieży** na poczcie w Peszcie, w uzupełnieniu podanych już na tem miejscu depesz, podajemy następujące szczegóły: W sobotę wieczór poczta główna w Peszcie przygotowywała wysyłkę kwot, przekazanych w ciągu dnia do Wiednia. Pieniądze złożone zostały w żelaznych kassetach, a dwa wozy miały je odwieźć wraz z innemi przesyłkami na dworzec kolejowy. Dopiero po odejściu pierwszego wozu spostrzeżono ubytek jednej z kasset, która zawierała, jak wiadomo, około 245.000 zł. Kradzież musiała być popełnioną na kilka minut przedtem, wszelkie jednak poszukiwania za sprawcą okazały się dotąd daremnemi. W pierwszej chwili powstało przypuszczenie, że przez pomyłkę zaginiona kasseta dostała się na wóz pierwszy, za którym wysłano natychmiast urzędników na kolej, przypuszczenie to jednak okazało się bezpodstawnem. Na razie aresztowano czterech ze służby pocztowej, którzy byli zatrudnieni przy pakowaniu przesyłek na wozy, aresztowani jednak wypierają się stanowczo jakiejkolwiek winy. Według ***P. Lloyda*** dotąd właściwie nie jest jeszcze rzeczą rozstrzygniętą, czy w ogólności zaszedł tu wypadek kradzieży, czy też tylko zatrącenia kassety. Urzędnicy wyprawiali byli ogólną sumę 400.000 zł. w trzech kassetach, być więc może, iż właśnie ta, która przeznaczona była do Wiednia, przez nieuwagę dostała się na wóz, który o wiele wcześniej wyprawiony został do pociągu kołoszwarskiego. Dotychczas jednak i to przypuszczenie okazało się bezpodstawnem Zaginiona kasseta drewniana, skórą obciągnięta i żelazem kowana, około 1 metra długa a 70 cm. szeroka, miała zamki i plomby, a wątpliwości nie ulega, że wyniesiona została przez służącego z biura i złożona wraz z dwiema innemi, dla Wiednia przeznaczonemi, na peronie, w tem miejscu, gdzie stawać zwykł wóz, zabierający przesyłki do pociągu wiedeńskiego. Zawierała 35 banknotów po 1.000 zł., 1.300 sztuk setek, 1.000 pięćdziesiątek., 1.000 dziesiątek, 2.000 piątek i 10.000 not guldenowych.

Madagaskar.

(Ciąg dalszy.)

Mężczyźni Howasów są smukli, dość przystojni o żółtej cerze twarzy i czarnych włosach z niebieskim połyskiem, na starość chudą jak szkielety lub nabierają niezwykłej tuszy. Kobiety są nadzwyczajnej ale prędko przemijającej piękności, w dwudziestym roku wygląda każda Howaska już bardzo staro. Oczy, włosy i zęby są u dziewcząt i w ogóle młodych kobiet przepyszne, przyczem ciemna cera malajska nie więcej wpada w oczy, niż zwykłe opalenie od słońca u naszych wiejskich piękności.

Jednakowoż zupełny brak zmysłu czystości u Howasów, jakoteż liczne choroby skórne, którym podlegają, sprawia, ze widok starszych ludzi jest wprost odrażający.

Ubior ich jest bardzo prosty, tak mężczyźni jak i kobiety noszą bawełniane koszule przepasane u bioder rzemieniem, wyższe warstwy społeczeństwa naśladują strój europejski, naturalnie w bardzo nieudały sposób.

Pomieszkania, podobnie jak ubior, są nadzwyczaj proste; drewniane budy bez wszelkich ozdób i wygód. Stolica państwa, Tananarivo, licząca około 50.000 ludności, składa się z samych bud pokrytych liściami lub słomą, i jest zbiorem wszelkiego możliwego niechlujstwa i nieporządku.

Charakter Howasów jest zły i namiętny; śmiało twierdzić można, że wszystkie ujemne strony i występki ludzkości u nich się jednoczą, matki uważają sobie za obowiązek przyzwyczajać dzieci do kłamstwa, oszustwa i kradzieży. Wielożeństwo jest na porządku dziennym: małżeństwa bywają zawierane w sposób zwykły wszystkim niecywilizowanym ludom.

Pomiędzy Howasami istnieją trzy ostro od siebie oddzielone klasy społeczne: 1. szlachta, której szlachectwo jest dziedziczne i nie może być przez żadnego regenta udzielanem osobom innej kasty. W ręku szlachty spoczywa wyłącznie handel całej wyspy. Drugą klasę stanowią mieszczanie, trudniący się rzemiosłem i kramarstwem, trzecią niewolnicy, doznający bardzo dobrego obchodzenia się ze strony swych właścicieli.

Armia państwa przedstawia bardzo smutny widok, żołnierz nie otrzymuje ani odzienia, ani żołdu, ten ostatni zastępuje mu kradzież i żebranina. Uzbrojenie wojska stanowią dzidy i stare strzelby z krzemieniami; o mundurze, jak już wspomniano nie ma i mowy, oficerowie lubują się w starych cylindrach i nierzadko można widzieć porucznika w przenoszonym uniformie angielskiego admirała, podczas gdy generał dumnie przechadza się w ubiorze europejskiego cyrkowego pajaca.

Jak już wyżej wspomniano, rząd jest absolutny; pisanego prawa nie ma, a panuje straszny despotyzm, pod którego uciskiem lud naweto detchnąć swobodnie nie może. Już samo podejrzenie, że ktoś myśli sprzecznie z intencyami rządu jest połączone z karą śmierci. Dr. Audebert był świadkiem, jak komendantowi wybrzeża, który był rzeczywiście o to podejrzany, przyniosło dwóch posłów od królowej napój z rozkazem, aby tenże w obliczu wojska wypił go za jej zdrowie. Komendant uczynił to, mimo że wiedział, co napój zawiera, i udał się natychmiast po tem do domu, aby ducha wyzionąć.

Dziwnym sposobem królowe odznaczają się większą srogością niż królowie. Dr. Audebert miał raz zaszczyt być przedstawionym takiej tyrance, ta była w paryskiej toalecie, jednakże nosiła turniurę po wierzchu sukien z przodu

Administracya kraju znajduje się także w jak najgorszym stanie. Dziwnem wydaje się prawo, które zabrania mieszkańcom zakładania nowych dróg, budowy mostów i t. p. Można sobie łatwo wyobrazić, jak wobec tego prawa wygląda komunikacya pomiędzy pojedyńczemi częściami państwa.

Podróż odbywa się bardzo prymitywnemi lektykami niesionemi przez niewolników; dla zupełnego braku mostów trzeba przebywać każdą rzekę w bród lub na bardzo podejrzanych łódkach, tak że się ryzykuje każdej chwili wpaść między krokodyle, które przepełniają każdą madagaskarską rzekę.

Howasy są zasadniczymi przeciwnikami Francyi; fort Dauphin na południu wyspy odebrany przez nich od Francuzów przed kilku laty, utrzymują ciągle, na przekor Francuzom, nie mając w tem zresztą żadnego interesu i żadnej korzyści, tylko owszem straty. Z Anglikami sympatyzują, lecz nie trzeba sądzić, żeby przez to misyonarze angielscy mieli łatwe pole do swej czynności, dotychczas tylko trzy miasta przyjęły religię chrześciańską, zresztą, Howas uważa chrześcianizm jako stowarzyszenie, które pod pewnemi warunkami przynieść może członkom swoim niejakie korzyści.

Całkiem inny i o wiele przyjemniejszy widok przedstawiają pierwotni mieszkańcy Madagaskaru, jakkolwiek ci są dotychczas zupełnie nieprzystępni dla wszelkiej kultury. Są to Negrzy zmięszani z Arabami, posiadający własne pismo i język pismienny, podczas gdy Howasi czegoś podobnego nigdy nie mieli i nie mają

Zamieszkują południową połowę wyspy, a dr. Audebert jest pierwszym Europejczykiem, który dotarł do wnętrza ich siedlisk.

Dzieci przyrody lubią swobodę i wolność nadewszystko, nie mając wielkich potrzeb do życia. Mieszkania ich jednak są o wiele wygodniejsze niż Howasów i przedstawiają pewien rodzaj komfortu, tak że nawet Europejczyk może w nich przebywać. Mężczyźni, a szczególnie wojownicy, wyglądają bardzo okazale, chociaż rysy twarzy nie są zbyt przyjemne. Ubranie u obojga płci jest bardzo proste: kawałek bawełnianej materyi około bioder.

Mieszkańcy nad morzem różnią się bardzo od mieszkańców w głębi wyspy; pod-

czas gdy pierwsi są bardzo pracowici i oddają się po całych dniach rybołostwu, to ostatni nic zgoła nie robią, bo las dziewiczy dostarczający im miodu, korzeni i owoców, zaspakaja ich wszystkie potrzeby, gdyż zwierzęcego pokarmu nie używają wcale. Są jednakże szczepy, które się trudnią chowem bydła.

Kobiety Negrów odznaczają się niezwykłą fryzurą, mają bowiem ten zwyczaj, że włosy swoje zlepiają tłuszczem zmieszanym z popiołem w jedną masę, urabiając z tego rozmaite kształty, w skutek czego całość tak z czasem stwardnieje, że do rozplątania fryzury potrzeba potem długiego trudu i pomocy kilku osób. Naturalnie, że przy tym sposobie obchodzenia się z włosami, czystość głowy pozostawia wiele do życzenia. Do tego przyczynia się okoliczność, że mieszkańcy wnętrza wyspy nie znają użytku wody do celów czystości, podczas gdy przeciwnie Negrzy nad morzem lubią schludność i kąpią się bardzo chętnie.

(Dokończenie nastąpi).

Dr. Emil Dunikowski.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Refakcye dla przewozu drzewa na kolei Karola Ludwika.

(*Gl.*) Podając zapowiedzianą skalę refakcyjną dla przewozu drzewa na kolei imienia Karola Ludwika, nadmieniamy, że to co tu podajemy, odnosi się wyłącznie do transportów drzewa pochodzenia galicyjskiego, czyli że pomijamy refakcye nadane jednocześnie dla transportów pochodzenia węgierskiego i rossyjskiego.

Skala ta ma znaczenie na rok 1884 dla drzewa w odniesieniu do taryfy specyalnej 2. z dnia 1 września r. 1883, tudzież dla progów kolejowych. Rozumie się, że jej normy taryfowe odnoszą się tylko do sieci kolejowej imienia Karola Ludwika. Warunkiem refakcyi jest nadawanie w ilościach co najmniej po 100 centnarów metrycznych na jeden wagon i list frachtowy, albo opłata za takąż ilość od wagonu. Wszystkie przesyłki w ciągu roku powinny dojść minimalnej sumy 2000, lub 4000 *tonów*. Refakcye dzieją się sposobem zwrotu.

Od zastosowania norm taryfowych skali poniższej są wykluczone: przesyłki z stacyj koleji imienia arcyksięcia Albrechta od Ciężowa aż do Stryja włącznie, jeżeli idą dalej na Lwów i przesyłki z stacyj koleji Lwowsko-Czerniowieckiej od Stanisław. wstecz położonych wraz z samymże Stanisławowem jeżeli idą dalej drogą na Stryj i Lwów, lub drogą na Stryj, Chyrów i Przemyśl, tudzież przesyłki z Bilcza - Wolicy, jeżeli idą na Lwów.

Opłaty uboczne i inne przepisy taryfowe pozostają nienaruszone.

W wypadkach takich, że zwykła opłata taryfowa za przewóz drzewa i progów kolejowych na przestrzeni krótszej od ustanowionych skalą poniższą mininalnych odległości 342, a względnie 245 kilometrów byłaby droższa niż opłata obliczona na 342, a względnie 245 klm wedle skali refakcyjnej, zastosowana będzie skala refakcyjna, jak gdyby przesyłka była przebiegła rzeczone odległości minimalne, byle tylko wszystkie inne warunki refakcyjne były dopełnione.

Zlikwidować można refakcyę co najdalej do dnia 31 marca r. 1885, ale i wcześniej, gdy się osiągnęło mininalną roczną sumę przesyłek. Starający się o refakcyę powinien przedłożyć wystawiony na swoje nazwisko jako nadawcy oryginalny recepis nadawczy.

Skala jest następująca,

A. Dla przesyłek idących drogą na Kraków do Bogumina (*Oderberg*), do Koźla (*Cosel*) i po za te miejscowości wynosi opłata od wagonu (100 centn metrycznych za 1 kilometr:

1. na odległość co najmniej 342 klm. przed Krakowem (a więc co najmniej od Lwowa, lub odpowiednio oddalonej stacyj nieotwartej jeszcze kolei Jarosławsko-Sokalskiej) dla minimalnej rocznej sumy 2000 *tonów* 16 centów, dla 4000 *tonów* 15 centów;

2. na odległość co najmniej 245 klm. przed Krakowem (a więc z stacyj od Przemyśla włącznie aż do Lwowa wyłącznie) dla minimalnej rocznej sumy 2000 *tonów* $18^{7}/_{10}$ ct., dla 4000 *tn.* 17 ct.,

3. z stacyj kolei imienia arcyksięcia Albrechta od Ciężowa włącznie aż do Stryja drogą na Przemyśl dla minimalnej sumy rocznej 2000 *tn.* $19^{1}/_{5}$ ct., dla 4000 *tn.* $17^{65}/_{100}$ ct.

B. Dla przesyłek idących drogą na Brody lub Podwołoczyska do Rossyi lub na Rossyę do Niemiec opłata od 1 kilometra za wagon wynosi:

1. na odległość co najmniej 342 klm. przed Brodami, lub Podwołoczyskami (a więc z stacyj od Tarnowa aż do Krakowa do Brodów, a z stacyj od Łańcuta aż do Krakowa dla Podwołoczysk) dla minimalnej sumy rocznej 2000 *tn.* 16 ct., dla 4000 *tn.* 15 ct.,

2. na odległość co najmniej 245 klm. przed Brodami, lub Podwołoczyskami (a więc z stacyj od Łańcuta aż do Krakowa dla Brodów, a od Mościsk aż do Krakowa dla Podwołoczysk) dla minimalnej sumy rocznej 2000 *tn.* $18^{7}/_{10}$ ct., dla 4000 *tn.* 17 ct,

C. Dla przesyłek, idących drogą na Kraków do niemieckich portów morskich, tudzież do Francyi i do Szwajcaryi opłata od 1 kilometra za wagon, bez różnicy, czy minimalna suma roczna jest 2000 *tn.* czy więcej, wynosi:

1. z stacyj od Lwowa aż do Brodów, lub Podwołoczysk 14 ct.,

2. z stacyj od Przemyśla aż do Brodów lub Podwołoczysk 16 ct.,

3. z stacyj koleji imienia arcyksięcia Albrechta od Ciężowa włącznie aż do Stryja drogą na Przemyśl $16^{45}/_{100}$ ct.

D Dla przesyłek idących drogą na Rossyę do niemieckich portów morskich, do Francyi i do Szwajcaryi opłata od wagonu za 1 kilometr wynosi:

1. z stacyj od Tarnowa aż do Krakowa dla Brodów, a od Łańcuta aż do Krakowa dla Podwołoczysk 14 ct.:

2. z stacyj od Łańcuta aż do Krakowa dla Podwołoczysk 16 ct.

Nadmieniamy, że taryfa refakcyjna, o której tu mówimy, nie zna wyrażeń takich, jak np.: z stacyj od Tarnowa aż do Krakowa", lecz wyraża się zawsze w ten sposób: „na odległość 342 (a względnie 245 kilometrów" od ostatniej stacyi na swojej linii. My woleliśmy wyrażać się w nasz sposób z dwojakiego względu: raz dla tego, żeby czytelnicy odrazu mieli wyobrażenie o minimalnej odległości, a potem dla tego, że wyrażenie odległości w kilometrach ma tylko dla przesyłek idących na zachód, czyli drogą na Kraków, praktyczne znaczenie. Dla przesyłek idących drogą na Rossyę wyrażenie odległości w kilometrach jest li teoretyczne, tak np. w odniesieniu do Brodów już przystanek Wałki zamiast Tarnowa oznaczałby minimalną odległość, ale Wałki nie mają praktycznego znaczenia, bo dla ruchu towarowego otwarte nie są. Tak samo ma się rzecz z Chorośnicą w odniesieniu do Podwołoczysk.

Oprócz opłaty wedle powyższych norm refakcyjno-taryfowych pobiera kolej Karola Ludwika opłatę manipulacyjną po 4 zł od wagonu (100 centnarów metrycznych), jeżeli przesyłka jest nadana na własnej stacyi, a po 2 zł., jeżeli pochodzi z innej kolei.

E. Dla przesyłek nie idących zagranicę opłata wedle skali refakcyjnej wynosi od wagonu przy minimalnej rocznej sumie przewozu 4000 *tonów*

1. z Brodów do Lwowa na dworzec centralny 28 zł 80 ct., na dworzec pod zamkiem 27 zł 20 ct.;

2. z Zabłocia do Lwowa, zarówno, czy na dworzec centralny, czy pod zamkiem, 25 zł. 34 zt.

3. z Zabłocia do Tarnopola 36 zł.; natomiast bez różnicy, czy minimalna suma roczna czyni tylko 2000, czy więcej tonów, opłata od wagona wynosi:

1. z Dębicy do Krakowa *loco i transito* dla stacyj kolei Północnej przed Boguminem 33 zł. 60 ct.; z Dębicy do Krakowa *transito* dla stacyj poza Boguminem 31 zł. 75 ct.

2. z Tarnowa *loco* do Krakowa *loco* i *transito* dla stacyj przed Boguminem 22 zł. 80 ct.; dla stacyj po za Boguminem 23 zł. 50 ct;

3. z Tarnowa *transito* do Krakowa *loco* i *transito* dla stacyj przed Boguminem 22 zł 80 ct.; dla stacyj poza Boguminem 21 zł. 50 ct.

Całkiem osobną refakcyę daje kolej Karola Ludwika na przestrzeń swą z Przemyśla do Krakowa p. Popperowi w Dolinie od przewozu drzewa i progów kolejowych z jego lasów do Bogumina i Koźla i poza te stacye, licząc mu centnar metryczny po 39 34 centa, tak że dla niego kosztuje wagon z Przemyśla do Krakowa 39 zł. 34 ct., gdy tymczasem wedle analogicznej pozycyi powyższej (*A.* 3) kosztuje wagon z Przemyśla do Krakowa 47 złr. 4 ct, nie licząc 2 złr. opłaty manipulacyjnej

* **Pocztowe kasy oszczędności.** Dyrektor pocztowych kas oszczędności, radca dworu dr. Coch, powrócił już z urlopu do Wiednia i objął urzędowanie.

* **Kolej Karola Ludwika.** Dochody kolei Karola Ludwika wynosiły od 21 do 31 grudnia roku zeszłego na linii Lwów, Kraków 226.508 zł. 22 ct., na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 56 645 zł. 98 ct. ogółem 283.154 zł. 20 ct. Od 1 stycznia zaś do 31 grudnia wynosił przychód na pierwszej linii 8,169.781 zł. 99 ct., na drugiej 1,919.891 zł. 14 ct., ogółem przeto 10,118.673 zł. 13 ct. Ponieważ sprostowania książkowe na korzyść bilansu wykazały na obydwóch liniach 200.000 zł., przeto ogólny dochód *brutto* wynosił w roku przeszłym 10,319,673 zł. 13 ct. Przychód *brutto* w r. 1882 wynosił 10,810.427 zł. 88 ct. przeto według zestawienia ostatniego roku jest mniejszym w porównaniu z rokiem poprzednim o 490.754 zł. 75 ct.

* **Kolej Jarosław-Sokal,** jak się dowiaduje *Presse* zostanie otwartą dopiero w czerwcu b. r.

* **Kolej lwowsko-czerniowiecka.** *Fremdenblatt* donosi, że kurs akcyi kolei lwowsko-czerniowieckiej podniósł się znacznie na giełdzie wiedeńskiej. Przypisują to temu, że rząd rumuński wypłaca złotem poręczoną przez siebie za linię na terytoryum rumuńskiem sumę gwarancyjną, a ażio złota podniosło się znacznie w czasach ostatnich.

* **Do rady nadzorczej** kolei lokalnej Czerniowce-Nowosielica został powołany w miejsce p. Pietruskiego, który wystąpił, p. Kazimierz Tchórznicki.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął wczoraj listy uwierzytelniające od nowego posła serbskiego Garaczanina.

Pomiędzy zaproszonymi na obiad dworski, który się odbył przedwczoraj, znajdowali się panowie ministrowie dr. Dunajewski i baron Ziemiałkowski.

Najd. Arcyksiężna Marya Anunciata, córka Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika, o której zasłabnięciu na odrę donosiliśmy przed kilku dniami, ma się już zupełnie dobrze.

Jeden z najwięcej wpływowych dzienników węgierskich *Pesti Naplo* omawia w najnowszym numerze bardzo sympatycznie stosunek hr. Taaffego do Węgier. podnosząc przedewszystkiem, że austryacki prezydent gabinetu przestrzegał zawsze jak najskrupulatniej neutralności w obec drugiej połowy monarchii. „Nigdy nie doznaliśmy — pisze organ peszteński — najmniejszej nawet przykrości ze strony rządu austryackiego, nigdy rząd ten nie starał się nam szkodzić lub mieszać się w nasze sprawy. Niemniej w sprawie kroackiej przestrzegał zawsze zasady neutralności. Hr. Taaffe był niegdyś urzędnikiem w Węgrzech, małżonka jego jest Węgierką; posiadając tu dobra, zna on lud nasz i nasze stosunki, szanuje węgierskie prawo państwowe i ocenia odpowiednio interesa węgierskie. Odkąd stoi na czele gabinetu, zachowywał się zawsze wobec nas lojalnie, a ojczyzna nasza winną mu jest za to uznanie i nie może i nie powinna łączyć się z jego nieprzyjaciołmi. Stosunki pomiędzy obydwoma rządami nie były nigdy tak dobre jak właśnie obecnie. Jeśli nie chcemy aby indygenaci austryaccy zajęli miejsce w węgierskiej Izbie magnatów, musimy wystrzegać się wszelkiego mięszania się do spraw austryackich".

Prager Abendblatt określa w ten sposób stanowisko rządu wobec wniosku dep. Wurmbranda: „Co się tyczy stanowiska rządu w kwestyi językowej, to takowe zostało dokładnie i jasno określone znanem oświadczeniem p. prezydenta ministrów hr. Taaffego wśród obrad komisyi językowej. Rząd jest zdania, że wtedy tylko ustawa językowa byłaby na czasie i odpowiadała celowi, gdyby jej postanowienia były wypływem poprzedniego porozumienia się różnych stronnictw narodowych. Taka tylko ustawa miałaby rękojmię powodzenia i trwałości; natomiast zaś ustawa, wyszła wyłącznie z uchwały większości, nie mogłaby nigdy wytworzyć trwałego i błogiego w skutkach pokoju."

Jak wiadomo, w ciągu bieżącego tygodnia mają się ukazać nominacye inspektorów przemysłowych. Inspektorowie ci będą mieli siedzibę w następujących miastach: w Wiedniu dla miasta Wiednia z przedmieściami; w Bernie dla Morawy i Szląska; we Lwowie dla Galicyi i Bukowiny; w Gracu dla Karyntyi, Styryi, Tyrolu i Vorarlbergu; w Lincu dla Dolnej i Górnej Austryi; w Tryeście dla Tryestu, Dalmacyi, Istryi i Wybrzeża; w Pradze, Budjejowicach i Liberecu (Reichenberg) dla Czech. Inspektorowie przemysłowi podlegają bezpośrednio władzy naczelników tych krajów, w których sprawują urzędowanie. Ministerstwo — jak donosi *Fremdenblatt* — odstąpiło od zamiaru wydania instrukcyi szczegółowych, gdyż takowe zostały w ogólnych zarysach określone ustawą o inspektorach przemysłowych, z drugiej zaś strony instrukcye szczegółowe nie mogłyby przewidzieć wszystkich możliwych wypadków. Prace inspektorów będą na razie charakteru informacyjnego; zanim bowiem będą mogli przystąpić do zaprowadzenia pewnych zmian i ulepszeń, muszą oczywiście zapoznać się pierwej dokładnie z fabrykami, znajdującemi się w ich okręgu urzędowym.

Z południowej Dalmacyi piszą do *Pester Lloyda*, że projektowane w Krywoszy fortyfikacye są już ukończone, a ich uzbrojenie zostanie niebawem skompletowane. W skutek tego zwinięto istniejącą w Risano dyrekcyę budowli fortyfikacyjnych, a szefa tej dyrekcyi podpułkownika sztabu generalnego Zarębę powołano do Zary. Z nastaniem wiosny rozpocznie się budowa fortyfikacyi dokoła Kotaru.

Dzisiaj rozpoczyna na nowo obrady sejm kroacki. Na porządku dziennym znajdują się dalsze rozprawy nad prowizoryum budzetowem. Z Zagrzebia donoszą, że opozycya postanowiła bądź co bądź wprowadzić dyskusyę na pole polityczne, czemu ban jak najmocniej się sprzeciwia.

Parlament niemiecki ma być zwołanym na d. 4ty marca. Zasady projektu ustawy o ubezpieczeniach na wypadek skaleczeń, pozbawiających zdolności do zarobku, zostały przesłane rządom związkowym do dania opinii. W projekcie wypracowanym w duchu ostatnich wskazówek księcia Bismarka zaniechaną została zasada pomocy ze strony państwa. Utworzone będą stowarzyszenia wedle uznanych przez państwo kategoryi zawodów pracy, oparte na wzajemnej odpowiedzialności.

Dzienniki berlińskie zapewniają, że rząd zażąda znaczniejszych kredytów dodatkowych na cele marynarki i rozwinięcia systemu torpedów.

Do *France* donoszą z Berlina, że na miejsce ustępującego Manteuffla mianowany ma być namiestnikiem w Alzacyi i Lotaryngii niemiecki cesarzewicz. Książę Bismarck ma popierać ten projekt, podniesiony przez samego cesarza Wilhelma.

Według depeszy petersburskiej umieszczonej tylko w części wczorajszego nakładu, wszystkie doniesienia o schwytaniu właściwego mordercy szefa tajnej policyi Sudejkina są nieuzasadnione.

Prawit. Wiestnik, rządowy organ rossyjski, ogłosił szczegóły pogrzebu zamordowanego podpułkownika Sudejkina, nie czyniąc przytem ani wzmianki o przyczynie jego śmierci. W Petersburgu obiegają rozmaite pogłoski o ujęciu morderców. O uwięzionej Wolkenstein donoszą, że ma to być młoda 26 letnia kobieta wielkiej piękności, która zeznała, iż przybyła z Charkowa, w celu wykonania zamachu na cara, jakoteż że kierowała zamachem na generała Krapotkina w Charkowie.

W rossyjskiem ministerstwie komunikacyi agituje się projekt utworzenia nowej ulepszonej komunikacyi wodnej pomiędzy morzem Czarnem i Bałtyckiem. Dzisiejsza droga przez kanał Ogińskiego jest zdaniem ministeryum tak dalece niewygodną, iż wszelkie towary muszą być wysyłane kolejami do Królewca. Nowo projektowana linia obejmuje rzekę Prypeć, jako główne ogniwo łączące zbożodajne prowincye południowe z portami morza Bałtyckiego. Według memoryału ministeryum, roboty około budowy tej komunikacyi będą podwójne, mianowicie: prostujące koryto rzeki Prypeć i przygotowawcze. Pierwsze mają kosztować 5 milionów rsr i trwać około czterech lat, drugie zaś mogą być skończone w ciągu lat 4 do 8. Projekt powyższy ma na celu przedewszystkiem odwrocenie olbrzymich transportów zbożowych od portu niemiecklego w Królewcu i skierowanie ich do portów rossyjskich na morzu Bałtyckiem. W jego też urzeczywistnieniu najbardziej jest zainteresowany zarząd kolei południowo-zachodniej.

Z Irkucka piszą do *Moskowskich Wiedomosti*: „W dniu 9ym listopada o godzinie 7 rano, wykonany został wyrok śmierci przez rozstrzelanie, na politycznym przestępcy Nieustrojewie, skazanym przez polowy sąd wojenny za czynną obrazę generał-gubernatora. Jest to drugi wypadek kary śmierci, spowodowanej analogicznem przestępstwem. Kilka lat temu poniósł karę śmierci Ekmiller za obelgę czynną, wyrządzoną byłemu generał-gubernatorowi Sinielnikowi."

Dnia 6 b. m. zamknięta została w Sofii sesya zgromadzenia narodowego mową od tronu. Książę Aleksander oświadczył, iż zgodnie z życzeniami narodu i dla dobra ojczyzny zrzekł się danego sobie pełnomocnictwa i uroczyście zatwierdził przywrócenie tyrnowskiej konstytucyi. Książę wyraził nadzieję, iż rychłe przybycie ministra wojny

rozwiąże zapewne kwestye wojskowe. Zgromadzenie grzmiącem „hura!“ powitało oświadczenie księcia, iż inne rządy należycie oceniają starania i prace Bułgaryi i że Bułgarya ze wszystkimi jest w najlepszych stosunkach. Zgromadzenie narodowe zawotowało 11 milionów na budżet wojenny i postanowiło, aby w każdej drużynie dwoma rotami dowodzili oficerowie bułgarscy. Skutkiem tego powołani zostają do kraju przebywający w Rossyi oficerowie bułgarscy, oprócz odbywających kursa w zakładach naukowych wojskowych.

Budżet wojenny wynosił dotychczas 15 milionów, został więc o 4 miliony zredukowany. Prócz tego podnoszą dzienniki zagraniczne ze zdumieniem, że w mowie tronowej nie ma ani wzmianki o stosunkach z Rossyą. Z Sofii donoszą równocześnie o złożeniu z urzędu dotychczasowego burmistrza Sofii, Suknarowa, za nieprzyjazne rządowi agitacye.

Z republiką Transwaalską ma gabinet angielski niemniejszy kłopot. Według dzienników londyńskich delegaci republiki wystosowali do lorda Derbyego ultimatum, nad którem *Times*, ubolewając, piszą, że lord Derby powinien był na radzie ministrów, na której sprawa ta była także rozpatrywaną, uzbroić się w zimną krew i niezważać na krzyki dyktowane humanitarnemi teoryami. Nie jest zadaniem Anglii, jak twierdzi wielki organ londyński, ujmować się za wszystkiemi dzikiemi plemionami na świecie. Anglia jeżeli chce uniknąć wojny w Afryce południowej, powinna się po prostu zgodzić na żądania Boerów.

Generał Gordon „chiński“ obejmuje kierownictwo nad międzynarodową wyprawą do Congo. *Times* zwracają uwagę, że angielskie ministerstwo spraw zagranicznych powinno było postarać się o usługi tak zdolnego człowieka, najodpowiedniejszego w krytycznem położeniu Egiptu.

Paris donosi, iż rząd francuski nie otrzymał jeszcze potwierdzenia o poddaniu się rządu Howy na Madagaskarze, tudzież, iż rząd ten nie może stanowić o odstąpieniu północnej części wyspy, ponieważ terytoryum to nie należy do Howy.

Wszystkie organa umiarkowanego stronnictwa republikańskiego biorą za złe p. Ferryemu, że sesyę parlamentarną, która została wczoraj otwartą, chce, jak zapowiedział poświęcić rewizyi konstytucyi. Oświadczeniem tem wywołał prezes gabinetu tylko zaniepokojenie, spory i obudził najskrajniejsze aspiracye. *Gaulois* donosi, że w dniu, w którym p. Ferry wystąpi z projektem rewizyi konstytucyi, deputowany Andrieux wniesie kontrprojekt o zwołanie konstytuanty. *France*, pisząc o nieporozumieniach w łonie gabinetu, dodaje, że prezes gabinetu zawarł jakąś umowę i zobowiązania, które go mogą skompromitować.

Journal des Débats, *Temps* i inne dzienniki paryskie nie mają dość słów nagany dla nowego zwrotu polityki angielskiej w Egipcie. *Temps* pisze, iż wyrzeczenie się Chartumu, byłoby zniweczeniem ćwierćwiekowej pracy nad zaszczepieniem cywilizacyi w Afryce środkowej. Barbarzyństwo murzynów wyparłoby cywilizacyę, a handel niewolnikami podkopałby na nowo te kwitnące już kraje.

Według *Standard* Francya ma być główną przyczyną, iż rząd egipski wywarł presyę na Anglię, która obecnie będzie musiała podjąć interwencyę. Dziennik ten donosi, że nowy generalny konsul francuski w Kairze, Kamil Barrere, miał oświadczyć rządowi egipskiemu, że skoro Anglia nie chce lub nie jest w stanie odeprzeć Mahdiego, to uczyni to Francya. *Standard* dodaje, że jeżeli rząd angielski nie zdecyduje się spiesznie, to ubiegnie go Francya swoją interwencyą i zbierze wszystkie korzyści, które wypuszcza z rąk chwiejna polityka angielska.

Z najświeższej depeszy londyńskiej czerpiemy dalej następujące wiadomości: Rządowi angielskiemu przedłożono rozmaite plany reorganizacyi Egiptu. W jednym z nich proponują, aby po abdykacyi Tewfika, zapewnić tron małoletniemu synowi pod regencyą Baringa. W takim razie musiałby Baring być zarazem prezesem gabinetu, gdyż tak chce firman z r. 1873. Inny plan zaleca zwyczajny protektorat przy pomocy rezydenta angielskiego. Oprócz wymienionych istnieje jeszcze kilka innych planów. Najświeższa decyzya rządu angielskiego o cofnięciu wojsk egipskich do Wadyhalfa, wywołała głównie opozycyę w gabinecie i przesilenie. Rząd angielski postanowił wstrzymać krok stanowczy aż do ewakuacyi Chartumu i ukończenia przesilenia w rządzie egipskim. W Londynie wywarł zatrważające wrażenie objaw wzrastającego ponownie wpływu francuskiego w Egipcie. O abdykacyi kedywa doszły sprzeczne wiadomości. Jedne donoszą, że już poczynił przygotowania w celu ustąpienia, inne, jak depesza *Daily News*, zapewniają, że kedyw oświadczył, iż abdykować będzie tylko w razie użycia przeciw niemu siły. W jednej części nakładu tylko ogłoszona depesza z dnia wczorajszego donosi, że kedyw przyjął dymisyę ministrów, i prosił ich, aby czynności swe zechcieli sprawować aż do chwili nominacyi następców. Układy nad utworzeniem nowego gabinetu prowadzą się z Riaz-paszą, Nubar-paszą i Ayub-paszą.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 9go stycznia. (*T. pr.*) Do *Presse* donoszą z Petersburga, pocztą do granicy. Minister Tołstoj opowiadał niektórym zaufanym osobom, iż odebrał pismo oświadczające, że wyrokiem komitetu wykonawczego *Narodnaja Wolia* został skazany na karę śmierci. Taki sam los czeka także generała Orżewskiego, nadprokuratora Murawiewa i prokuratora Dobrzańskiego.

Peszt, 9 stycznia. Wobec licznych kombinacyj z powodu podróży p. Tiszy do Wiednia, donosi *Nemzet* na podstawie wiarygodnych informacyj: Jak lat zeszłych tak i teraz prezydent gabinetu węgierskiego przy zmianie roku złożył wizyty ambasadorom zagranicznym, a pomiędzy tymi także i nuncyuszowi papieskiemu. Z ostatnim nie konferował bynajmniej o kwestyach politycznych i nie starał się wcale skierować rozmowy na ustawę o małżeństwach pomiędzy żydami i chrześcianami, z którą to kwestyą usiłują połączyć wizytę p. Tiszy u przedstawiciela Stolicy św.

Zagrzeb, 9 stycznia. Komisya jedenastu sejmu kroackiego, po odrzuceniu wszystkich innych wniosków, przyjęła 7 głosami przeciw 4 głosom wniosek referenta, który konstatuje naruszenie konstytucyi, w skutek mianowania komisarza królewskiego i naruszenia ugody kroacko-węgierskiej, żądając naprawy stosunków na drodze administracyjnej i za pośrednictwem deputacyi regnikolarnej.

Berlin, 9 stycznia. Cesarz Wilhelm w odpowiedzi na pisemne życzenia noworoczne magistratu berlińskiego powiedział, iż sprawia mu to najwyższe zadowolenie, że nowy rok rozpoczął się wśród stosunków, które wszelką dają nadzieję utrwalenia niezamąconego niczem pokoju. Cesarz żywi przeświadczenie, iż naród będzie mógł i nadal rozwijać się pomyślnie, pod błogosławioną osłoną pokoju, którego utrzymanie w skutek osobistych stosunków z zaprzyjaźnionymi książętami uzyskało nowe rękojmie.

Paryż, 9 stycznia. Senat i Izba deputowanych odbyły posiedzenia pod przewodnictwem najstarszych wiekiem prezydentów. Senat odroczył wybór prezydenta do czwartku, Izba zaś 224 głosami na 298 głosujących wybrała prezydentem Brissona. Oddano 54 białych kartek. Wybór wiceprezydentów odbędzie się we czwartek.

Paryż, 9 stycznia. Dzienniki ogłaszają oświadczenie hiszpańskich konserwatystów, w którem oni odpierają zarzut, jakoby byli sprzymierzeńcami Niemiec. Konserwatyści byli przeciwni podróży króla Alfonsa za granicę i pragną bezwzględnego uchylenia się Hiszpanii w sprawach zagranicznych, zarazem jednak utrzymania jak najprzyjaźniejszych stosunków ze wszystkiemi mocarstwami. Za rządów konserwatywnych francusko-hiszpańskie stosunki były jak najserdeczniejsze i pełne obopólnego zaufania.

Rzym, 9 stycznia. *Moniteur de Rome* zaprzecza doniesieniu *Standarda* o urzędowem zawiązaniu dyplomatycznych stosunków pomiędzy Anglią i Watykanem, i dodaje, że Papież przyjmował wprawdzie Eringtona, lecz nie przy sposobności życzeń noworocznych, składanych przez wszystkich dyplomatów.

Londyn, 9 stycznia. Do *Timesa* donoszą z Kairu, że Nubar-basza objął kierownictwo w nowym gabinecie egipskim i mianował Edgara Vincentego ministrem skarbu.

Rzym, 9 stycznia. Z powodu złożenia w Panteonie zwłok Wiktora Emanuela przybyło 12.000 pielgrzymów. Z wielu gmachów powiewają żałobne chorągwie. Na ulicach, przez które przechodzi orszak żałobny sklepy pozamykane. Rodzina królewska udała się o godzinie 9 do Panteonu aby odprawić modły przy grobie królewskim. Tłumy witały ją z zapałem.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, dnia 8 stycznia 1883, godz. 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 68·80, Węg. akcye kredyt. 306·25 Akcye anglo-austr. 114·25, Akcye banku Union 111.50, Akcye kolei Karola Ludwika 297.50, Akcye kolei północnej 254.75, Akcye kolei południowej 145·—. Akcye kolei Afold 170·75, Akcye kolei Elżbiety 324·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 173·25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 153·— Wiedeńskie losy 124·—. Akcye kolei Rudolfa —.—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 97·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·—, Losy regulacyi Cisy 111·40, Losy tureckie 20.25. Węgierska renta 89.20, Akcye banku związkowego 107·40 Akcye banku obrotowego —.—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —.—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowe 1.17½. Węgierskie losy, 113.20, Marka niemiecka —.—, Usposobienie ustalone.

Wiedeń, 8 stycznia 1883, godzina 5, min. 0. Akcye kredytowe 307·50, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 298·—, Południowa —·—, Renta papierowa 79·47, Galicyjskie listy zastawne 101·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 92 (?), Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·59—, Rubel pap. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 9 stycznia 1884 r., godzina 10 min. 30. Akcye kredytowe 306·90, Anglo-Austr. 115·25. Unionbank 113·40, Kolej Karola Ludwika 298·75, Południowa 145·50, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—. Losy z r. 1850 —·—, Napoleondor 9·59½, Rubel papierowy 1·17¼. Usposobienie stałe.

Telegramy zbożowe z d. 8 stycznia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10.— do 10·25 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 31·— do 31 25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9·60 do 9·62 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do — — zł. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 178·75 m., żyto — — m., spiritus 47·90 olej rzepakowy 66·20 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 259 kilgr. 49·60 fr., olej rzepakowy 80·— fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Przyjechali do Lwowa
dnia 9 stycznia 1884.

Hotel Langa

Pp. W. Rozwadowski z Więzowy. W. Hordyński z Rzeszowa. H. Mandl z Wiednia. A. Kraut z Niemiec.

Hotel George'a

Pp. E. Rozwadowski z Torówki. A. Gapich z Hłuboczka. J hr Szwejkowska z Wołynia. K. Lipski z Rossyi.

Hotel Europejski

Pp. J. Lipski z Rossyi. D. Pogłodowski z Jadwięgi. G. Dwernicki z Rossyi. Dr. L. Hubicki z Wiednia. Strański z Tarnopola.

Hotel Angielski.

Pp. J. Rybaczewski z Krystynopola. Z. Wiśniewski z Kołomyi. F. Jaworski z Komarna. W. Czajkowski ze Swirza. A. Łucki z Sarn. C. Lekczyński z Remenowa. Ks. Szediwy z Przemyśla.

Hotel Warszawski

Pp. J. de Lewicki z Wiednia. M. Jasiński z Uściecza. T. Link z Komarna. L. Melechin z Dublan.

Pociągi kolejowe.
Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min 9 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min 35 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca, o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa, na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed południ. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór, pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 30 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).

dnia 9 stycznia 1884 o godzinie 7 rano.

Barometr 744 72mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy —4.4°C Psychrometr wilgotny —5.0°C. Zachmurzenie 10. Prężność par. 2 8mm. Wilgoć 86%. Wiatr NW2. Ozon 9.

Temperatura powietrza — 3 5°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 771.72mm.

Najwyższa temp. dnia wczorajszego 1.4°C.

Najniższa temp. w nocy — 4.4°C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 2.6mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

φ = 49°50' λ = 41°41' w. = 340m,5

Dla 10 stycznia 1884

E = + 7m 36,s36. θ° = 19h 17m 26s,66 wschód 9. Zachód słońca 9go stycznia 4h. 15m., 19h. 58m., 2.

W styczniu nastąpi pierwsza kwadra księżyca 5d 11h 11,m 2; pełnia 12d 5h 3,m 2, ostatnia kwadra 19d 18h 59,m 4; nów 27d 18h 37,m 3.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 21d 0h, 5; w punkcie przyziemnym (Perigeum) 9d 6h 5.

Równanie czasu będzie przez cały styczeń dodatnie, wskutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

8 stycznia 1884	2h	[illegible]	10h
Stan barometru w milimetr.	728,65	734,34	740,46
Stan termometru suchego w st. Cels.	+1,0	—1,8	—5,8
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	+0,8	—2,0	—6,0
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	4,8	3,8	2,8
Wilgotność powietrza względna w %.	92	96	95
Stan nieba.	10	10	8
Kierunek wiatru.	w.	nw.	wnw.
Moc wiatru.	7	1	2
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2h 1,mm5 śnieg z deszcz.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 2,4			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. — 1,8			

(N. B. 9/1 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 10/1).

Przy wietrze zachodnio-północnym, temperatura się obniża, niebo w części zamglone, powietrze wilgotne, lecz pogodnie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 8 stycznia 1884.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud po 200 zł. m. k.	29	50	300	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	171	—	174	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	298	—	302	—
Banku kred. gal po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 10 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	40	99	40
„ „ „ 4 pr. w. a.	0	—	91	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	40	99	40
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41^1/_2$ l.	86	—	87	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	45	102	45
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	55	98	55
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	40	101	40
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	100	—	101	50
„ „ „ „ „ „ 5 pr. wa.	90	—	92	—
Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98	40	99	40
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	95	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	101	50	102	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_2$ pr. wa.	89	75	90	75
5. Losy miasta Krakowa	18	50	20	50
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	63	5	73
Dukat cesarski	5	65	5	75
Napoleondor	9	55	9	65
Półimperyał	9	87	9	9
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	$16^1/_4$	1	$18^1/_4$
100 marek niemieckich	59	—	59	75
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze.	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 4 stycznia 1884.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	79.30	79.45
luty-sierpień	79.25	79.40
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	80.10	80.25
kwiecień-październik	80.10	80.25
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	122.—	.—
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	135.20	135.60
„ „ 1860 po 100 złr 5 pr	141.50	14-.—
„ „ 1864 po 100 złr.	168.—	168.25
„ „ 1864 po 50 złr.	167.—	167.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	—.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	147.25	147.75
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	93.85	94.—
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	99.75	99.90
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	99.—	100,—
Galicyi	98.75	99.25
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	99.—	99.40
Węgier	100.—	100.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	110.—	110.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł	296.40	296.70
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	845.—	855.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank.d.han. i prz. a 200zł. wpł.40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	844.—	845.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł.m.	559.—	561.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	225.—	225.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolei po 1000 zł. m. k.	2534.—	2539.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	29-.—	2-4.25
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	1-2.—	172.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	322.7	323 –
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	143.70	144.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	161.50	162.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.–	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	95.25	95.75
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	97.50	98.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	103.—	105.—
„ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	—.—	—.
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	90.40	90.90
„ „ „ „ po 5 prc.	98.60	99.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	98.60	99.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.70	102.30
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	99.75	100.2
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.–	101.15
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^1/_2$ prc.	—.—	–.—
„ Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ prc.	100.50	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	97.—	97.40
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	94.75	95.25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.75	105.25
„ „ po 100 zł. w. a.	101.—	— —
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ pr.	98.70	99.—
dtto. dtto (Jarosław-Sokal)	98.25	98.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	96.—	96.25
z r. 1867	100.75	101.15
z r. 1868	95.60	96.
z r. 1872	94.25	94.75
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	94.80	95.20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	169.50	170.50
Clarego po 40 zł. m. k.	37.75	38.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	110 —	111.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	18.—	.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	—.	—.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.50	39.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	35.25	36.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	11.60	11.90
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.30	6.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.75	20.50
Salma po 40 zł m. k.	54.—	54.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.90	49.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.—	24.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.—	127.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.75	28.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	36.75	37.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.—	121.20
Paryż za 100 fr.	48.05	48.10

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski mon.	5.72.—	5.74.—
„ pełnej wagi	5.68.—	5.70.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.59.50	9.60.50
Rossyjski imperyał	9.89.—	9.91.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 8 stycznia 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	79	45
„ „ „ w srebrze	80	45
Renta w złocie	100	25
5 prc. austr. renta marcowa	94	05
Akcye banku wiedeńskiego	845	—
„ „ kredytowego	308	80
Londyn	120	90
Srebro	—	—
Napoleondor	9	59
Dukat cesarski men.	5	71
100 marek niemieckich	59	25

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 7991. (39 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akc. banku hipotecznego przeciw Edwardowi Torosiewiczowi w resztującej sumie 13.480 złr. 40 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Kujdani, wedle wykazu hipotecznego l. 12 karta B. poz. 9 dłużnika Edwarda Torosiewicza własnych, w dwóch terminach t. j. 30 stycznia 1884 i 7 marca 1884 w każdym z tych dni o godzinie 10 przed południem w B. VI. tegoż sądu, na których to terminach dobra te tylko za lub wyżej ceny wywołania w kwocie 34.150 złr. w. a. sprzedane będą Wadyum wynosi 3415 złr. w. a. Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w t. s registraturze. Gdyby dobra te w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedane nie zostały, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 7 marca 1884 o godzinie 4 po południu z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą. Dla tych wierzycieli, którymby po dniu 21 sierpnia 1883 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego, prawo hipotesi na powyższych dobrach uzyskali, lub którzyby uchwała tę licytacyę rozpisująca lub późniejsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające z jakiegokolwiekbądź powodu wcale lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły, ustanowiony został kuratorem adw. dr. Maramorosz w Kołomyi.

Kołomyja, 25 października 1883.

L. 10723. (158 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie wskutek odezwy c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 10 listopada 1883 l. 45967 rozpisuje niniejszem celem ściągnięcia pretensyi 92 złr. z 6 prc. odsetkami od dnia 11 grudnia 1882, 1 prc. prowizyą zwłoki 92 ct. w. a, 92 złr. z 6 prc. odsetkami od dnia 11 czerwca 1883 1 prc. prowizyą zwłoki 92 ct. w. a., 1629 złr. 66 ct. z 7 prc. odsetkami od dnia 11 grudnia 1883 i kosztów 8 złr. 58 ct. i 14 złr. 72 ct. w. a. z pn. na rzecz galicyjskiego banku hipotecznego przymusową sprzedaż realności pod l. k. 205|380 w Złoczowie położonej, wedle karty B. poz. I. Grzegorza i Józefa Osadczuków własnej. która w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 28 stycznia 1884, dnia 25 lutego 1884 i dnia 24 marca 1884, każdym razem o godzinie 10 rano z tem się odbędzie, iż realność ta przy dwóch pierwszych terminach tylko za lub wyżej, przy trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Cena wywołania wynosi 5000 złr. w. a., wadyum 500 złr. w. a. Na wypadek niesprzedania tej realności przy powyższych terminach wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 24 marca 1884 o 4 godzinie po południu w sądzie tutejszym. Dla wszystkich tych wierzycieli. którzyby po wystawieniu wyciągu hipotecznego z dnia 22 października 1883 prawa rzeczowe na wspomnianej realności nabyli, lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna lub późniejsza jakaś w tej sprawie wydać się mająca uchwała wcale nie, albo w należytym czasie doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Wesołowskiego ze substytucyą p. adw. dr. Mijakowskiego i uwiadamia się ich nadto o rozpisaniu tej licytacyi edyktem niniejszym. Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Złoczów, dnia 15 grudnia 1883.

L. 10402. (8270 1—3)

Na zaspokojenie pretensyi Józefa Finka w kwocie 1045 złr. w. a. z pn przeprowadzoną zostanie na terminach 28 stycznia, 18 lutego i 17 marca 1884 każdym razem o godzinie 10 z rana w B. IV. przymusowa publiczna sprzedaż niewydzielonej połowy realności pod l. k. 4 st. 428 now. w Kołomyi na przedm. Stanisł. położonej, jak Dom. VI. pag. 335 n. 3 haer. do spadkobierców dłużnika Herscha Sternhella należącej a to tylko za lub powyżej ceny wywołania 1813 złr. $21^1/_2$ ct. w. a. Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania, okrągło kwotę 182 złr. w. a Gdyby ta połowa realności przy powyższych terminach sprzedaną być nie mogła, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na 24 marca 1884 na godz 10 rano z tem, że niestawający na takowym wierzyciele, jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia mogą być przejrzane lub odpisane w tus registraturze. Kuratorem nieznanych i niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono p. adw dr. Zakrzewskiego z substytucyą p. adw. dr. Rascha

C. k. sąd obwodowy.

Kołomyja, 5 listopada 1883.

L. 13350. (8002 1—3)

Na zaspokojenie wierzytelności Rebek Robinsohn 312 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 25 stycznia. 29 lutego i 28 marca 1884. o godzinie 10 rano licytacyjna sprzedaż realności dłużników Abrahama i Mateli Weichów własnej, pod l. 305 Leżajskie w Jarosławiu położonej.

Wadyum wynosi 100 zł.

Kuratorem nieznanych i późniejszych wierzycieli adw. dr. Myszkowski ustanowiony. Bliższe warunki, akt detaksacyi i wyciąg tabularny dostarczy registratura.

C. k. sąd powiatowy

Jarosław, 26 lutego 1883.

L. 10503. (8214 1—3)

Na zaspokojenie pretensyi Kołomyjskiej kasy oszczędności w kwotach 70 złr 50 ct., 70 złr. 50 ct., 70 złr. 50 ct., 70 złr. 50 ct. i 1072 złr. 64 ct. w. a. z pn. przeprowadzoną zostanie na terminach dnia 28 stycznia, 18 lutego i 17 marca 1884, każdym razem o 10 godzinie z rana w B. IV przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 77 top. 477, 629 i 630 w Kołomyi na przedmieściu Śniatyńskim położonej, jak Dom. III. pag. 560 n. 3 haer. do spadkobierców dłużnika Szula Mortka Steinberga należącej, a to tylko za lub wyżej ceny wywołania 2700 złr. w. a. Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania, kwotę 270 złr. w. a. Gdyby ta realność przy powyższych terminach sprzedaną być nie mogła, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 24 marca 1884, na 10 godzinę z rana z tem, iż niestawający na takowym wierzyciele, jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą. Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane lub odpisane w t. s. registraturze. Kuratorem nieznanych i niewiadomych wierzycieli z miejsca pobytu, ustanowiono p. adw. dr. Rascha z substytucyą p. adw. dr Zakrzewskiego.

C. k. sąd obwodowy.

Kołomyja, 15 listopada 1883.

L. 3719. (7762 1—3)

W dniach 25 stycznia, 25 lutego i 27 marca 1884 każdym razem o 10tej godzinie przed południem odbędzie się w tut. sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Michała Myroniaka własnej pod l. k. 118|161 w Myszynie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi w kwocie 208 złr. zpn. Cena szacunkowa wynosi 100 zł. w. a. zakład 10 zł. Protokół zastawniczego opisania i oszacowania jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w ts. registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego

Peczeniżyn, dnia 8 sierpnia 1883.

L. 4913. (133 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Andrychowie zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Juliusza Izraela w kwocie 324 złr. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w trzech terminach w dniach 28go stycznia 3 marca i 31 marca 1884 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż nehipotecznej realności Tomasza i Elżbiety Fąferków własnej pod l. k. 238 w Roczynach położonej. Cena szacunkowa i wywołania wynosi 355 zł. wadyum 35 zł. 50 ct. Kuratorem niewiadomych wierzycieli i tych którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub późniejsze wcale, albo wcześnie nie zostały doręczone ustan. adw. dr. Izydora Daniela w Wadowicach. Resztę warunków i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze. Zarazem na wypadek sprzedaży powyższej realności wyznacza się termin do wykazania należności i prawa pierwszeństwa wierzytelności do ceny kupna tej realności na dzień 28 kwietnia 1884 o godzinie 10 przed południem na który wszystkich wierzycieli, którzy prawo zastawu na realności pod lk. 238 w Roczynach położonej uzyskali wzywa pod rygorem. że w razie jeżeliby nie stanęli i wierzytelności nie likwidowali, wierzytelności te przy wydaniu tabeli płatniczej jako nie likwidalne kollokowane zostaną.

Andrychów, 17 sierpnia 1883.

L. 14173. (8433 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności powszechnego Zakładu zaopatrzenia we Wiedniu w resztującej kwocie 7956 zł. 67 ct. w. a. wraz z 6 prc. odsetkami i procentami zwłoki od 1 lipca 1876 przymusowa publiczna sprzedaż za hipotekę służących dóbr Barwinek z przyległościami Zyndranowa i Tylawa własność masy rozbiorowej Reginy Wellisch, Izydora Wellisch, Wilhelma Wellischa, Maryi Wellisch, Beli czyli Alberta Wellisch stanowiących w dwóch terminach dnia 28 stycznia i dnia 28 lutego 1884 każdym razem o godzinie 10 z rana w biurze nr. 1 tutejszego sądu się odbędzie. Ceną wywołania jest cena szacunkowa tych dóbr w kwocie 70686 zł. 20 ct. wa. zaś wadyum 10 prc. ceny wywołania to jest 7068 zł. 62 ct. wa. Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny tudzież akt oszacowania w tutejszej registraturze przejrzeć można. O czem się strony tudzież wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, dalej z miejsca pobytu niewiadomego Belę vel Alberta Wellischa jako współwłaściciela i wierzyciela hipotecznego tychże dóbr, do rąk kuratora p. adw. dr. Łużeckiego wreszcie wszystkich tych wierzycieli którymby uchwały licytacyjne z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, tudzież którzyby po dniu 4 października 1883 do tabuli weszli do rąk kuratora p. adw. dr. Smutnego i edyktami zawiadamia.

Przemyśl, 14 listopada 1883.

L. 3683. (8304 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kalwaryi podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 785 zł. 48 ct. wa z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 82 st. 102 n. w Kalwaryi położonej, dłużnika Antoniego Matłachowskiego własnej, w tutejszym ck. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ck. skarbu pocztowego dnia 30 stycznia, 27 lutego i 26 marca 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 200 zł wa. lub wyżej tejże, zas na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej. Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kalwarya, dnia 27 września 1883.

L. 8471 (8373 3—3)

C. k. sad powiatowy w Leżajsku podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Arona Rebhuna w ilości 450 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym na dniu 23 stycznia, 26 lutego i 28 marca 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa licytacya realności pod n. 527 w Grodzisku dolnem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do Chaniny Winter należącej, na 440 zł. oszacowanej, która na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej, a na trzecim i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 44 zł.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Leżajsk, 10 października 1883.

Licytacye.

L. 4966. (8521 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Czortkowie oznajmia, że w sprawie Majera Lande przeciw Perecowi Koch pto 150 złr. odbędzie się w sądzie dnia 24 stycznia i 21go lutego 1884, każdym razem o 10 rano publiczna sprzedaż realności dłużnika w Białej położonej wyk. hip. 857 objętej tylko za lub wyżej ceny szacunkowej. Cena szacunkowa wynosi 250 zł. zadatek 25 zł. Gdyby na pierwszych terminach realność ta sprzedana nie została wyznacza się sermin do ułożenia warunków ułatwiających na 26 lutego 1884 o godz. 9ej rano poczem takowa na 3cim wyznaczyć się mającym terminie za jakąbądź cenę sprzedana zostanie. Kuratorem wierzycieli adw. dr. Czaczkowski. Resztę warunków licytacyjnych ekstrakt tabularny w registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy
Czortków, 1 czerwca 1883.

L. 4879. (8436 2—3)

C k. sąd powiatowy w Czortkowie przeprowadzi dnia 24 stycznia, 21 lutego i 20 marca 1884 o godz. 11 rano przymusową licytacyę ciał hipotecznych l. wyk. 102 i 419 gminy Zalesie Wojciecha Jankowskiego i Nykoły Łotockiego własnych, na 145 złr. aw. oszacowanych celem ściągnięcia pretensyi 19 zł. 36½ ct. wa. z pn. Franciszka i Antoniny Kochanowskich, pod warunkami które razem z wyciągiem hipotecznym i aktem oszacowania wolno przejrzeć w tu-sądowej registraturze. Cena wywołania wynosi 145 zł. wadyum 14 zł. 50 ct. Oraz zawiadamia wszystkich wierzycieli którzyby po dniu 7 maja 1883, rzeczowe prawa na tych ciałach hipotecznie nabyli lub którymby niniejsza lub późniejsze uchwały z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, że dla nich kuratorem adw. dr. Czaczkowskiego w Czortkowie ustanowiono.

C. k sąd powiatowy
Czortków, 7 lipca 1883.

L. 5146. (96 2—3)

W dniach 25 stycznia, 22 lutego i 24 marca 1884 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności tabularnej Dom. Tom. I pag. 25 i 33 konsk. 88 subrep. 63 i 58 w Krechowicach położonej, dłużnika Bazylego Czepiela własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kred. włościańskiego na zaspokojenie sumy 784 złr. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej teże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 1500 złr.
Wadyum wynosi 10 prc.
Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

O czem się wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 20 września 1881 do księgi gruntowej weszli, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła do rąk kuratora Ilka Kałynija w Krechowicach zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy.
Rożniatów, 15 listopada 1883.

L. 6386. (8365 2—3)

Dnia 30 stycznia 1884 i 28go lutego 1884 r. każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności l. 62 w Krynicy, Jakóba Fedyny własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi Karola Batka w kwocie 125 złr. z pn.

Cena szacunkowa 100 złr.
Wadyum 10 prc.
Bliższe warunki w registraturze sądowej do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.
Krynica, d. 17 grudnia 1883 r.

L. 3436. (137 2—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Henryka Brechnera z Kamesznicy 36 złr. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność pod l. 143 w Ciścu z ¼ części domu i 5 kawałków gruntu się składająca dłużników Michała i Małgorzaty Kalfasów własna w trzech terminach 14 stycznia, 14 lutego i 19 marca 1884 każdego razu o 10tej rano w biurze c. k. sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 280 złr.
Wadyum 28 złr.
Milówka, 30 września 1883.

L. 11592. (7959 2—3)

Dnia 22go stycznia 1884 sprzedawaną będzie przymusowo o godzinie 10 rano w tut. sądzie niepodzielna połowa realności pod l. k. 73 ¼ w Buczaczu położona, Jędrzeja i Józefy Haftkowiczów własna, celem ściągnięcia pretensyi Józefa Bergmana w kwocie 91 złr. 60 ct.. w. a. z z pn.

Cena wywołania 75 złr. w. a., wadyum 7 złr. 50 ct. w. a. Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Buczacz, dnia 5 listopada 1883.

L. 7680. (8520 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Czortkowie w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredyt. włośc. we Lwowie przeciw Michałowi Batiuk pto 17 rat po 9 złr. z pn., dnia 24 stycznia, 21 lutego i 20 marca 1884, każdym razem o godz. 9 rano, przedsięweźmie w tut. sądzie publiczną sprzedaż realności wyk. hip. 7 i połowy realności wyk. hip. 5 w Nagorżance położonych.

Cena kupna stanowi 250 złr., zadatek 10 prc. Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny w t. s. registraturze przejrzeć można.

O tem uwiadamia się strony i niewiadomych wierzycieli na ręce ustanowionego kuratora adw. dra Czaczkowskiego w Czortkowie.

C. k. sąd powiatowy.
Czortków, 16 sierpnia 1883.

L. 5142. (8179 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu przeprowadzi w dniach 29. stycznia, 4 marca i 15 kwietnia 1884, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 25 w Wojsławiu położonej, Macieja i Katarzyny małż. Maziarskich własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie pretensyi Babety Singerowej w kwocie 2000 złr. w. a. z pn Cena wywołania 633 złr. Wadyum 64 złr. Realność ta sprzedaną będzie za cenę szacunkową lub wyżej tejże.

Do postawienia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzien 15 kwietnia 1883, o godzinie 4tej po południu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Brandt w Mielcu.

Resztę warunków licytacyjnych, protokoł opisania i oszacowania pomienionej realności przejrzeć można w sądzie.

Mielec, dnia 29 września 1883.

L. 14194. (129 2—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy rozpisuje w sprawie wekslowej Chany Rottenberg przeciw Feidze Andacht pto. 200 złr. w. a. z pn. przymusową publiczną licytacyę realności l. 173 ¾ w Stanisławowie ut. D. 1 p. 173 n. 11 haer. Freidy Andacht własnej, na 24 stycznia 1884, 4 lutego i 18 lutego 1884 każdym razem o 10 godzinie przed południem w biurze I.

Cena wywołania wynosi 588 złr. 47 ct., a wadyum 59 złr. Sprzedaż nastąpi przy pierwszych dwóch terminach nie niżej ceny wywołania, przy trzecim za kwotę pokrywającą wszystkie zahipotekowane wierzytelności.

Do ułatwiających warunków ustanawia termin na 18 lutego 1884, o 4 godzinie po południu.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

Stanisławów, 5 grudnia 1883.

L 17001. (57 2—3)

Tarnopolski c. k. sąd powiatowy miejs. del. podaje po powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 108 złr. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 24 stycznia 1884, 21 lutego 1884 i 27 marca 1884, każdym razem o godzinie 9tej przed południem w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż gruntów w Borkach wielkich położonych wykazem hip. tejże gminy katastral. l. 310 objętych, Katarzyny Strus własnych, na rz cz Dorotei Tokayer.

Cena wywołania 570 złr. Wadyum 10 prc. Akt oszacowania i bliższe warunki w t. s. registraturze przejrzeć można.

C. k. miejs. del. sąd powiatowy.
Tarnopol, dnia 6 października 1883.

L. 16364. (58 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy resztuj. 95 zł 12 ct. wa. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. k. 45 w Kurnikach Szlachcinieckich położonej, dłużniczki Olehny Katruk własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ck. upr. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 25 stycznia, 22 lutego i 28 marca 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwzięta zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 350 zł. wa. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy miej. del.
Tarnopol, dnia 9 września 1883.

L. 2871. (81 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Maurycego Ungera w kwocie 62 zł. 72 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 21 stycznia, 25 lutego i 24 marca 1884, każdym razem o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 27 w Roczynach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Macieja Kuźmy własnej.

Cena wywołania wynosi 1090 złr. wa. Wadyum 109 złr. w. a.

Na wypadek sprzedaży powyższej realności wyznacza się równocześnie termin do wykazania należności i płynności wierzytelności na dzień 21 kwietnia 1884 o godzidzinie 10 rano.

Protokół zajęcia i oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony został p. adw. Iwański w Wadowicach.

Andrychów, 5 sierpnia 1882.

L. 12824. (79 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. del. w Tarnopolu ogłasza, że na zaspokojenie sumy 84 złr. 52 ct. w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności l. 166 w Dołżance, dłużników Franka Chudoby, Kościa Andruszków i Ilka Mielnik własnej, dnia 24 stycznia 1884, 21 lutego 1884 i 27 marca 1884 r. zawsze o godzinie 10 rano przedsięwzięta zostanie i że realność ta na trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej kwotę 500 złr. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 50 złr. w. a.

Resztę warunków powziąć można w tutejszej registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy miej. del.
Tarnopol, dnia 31. sierpnia 1883.

L 16363. (77 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. del. w Tarnopolu ogłasza, że na zaspokojenie sumy 209 złr. 83 ct w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności nr. 61 w Dołżance, dłużników Juśka i Tymka Dachniewiczów własnej, dnia 25 stycznia 1884, 22 lutego 1884 i 28 marca 1884 r. zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą zostanie i że realność ta na trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej kwotę 700 złr. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 70 złr. w. a.

Resztę warunków powziąć można w tutejszej registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy miejs. del.
Tarnopol, dnia 11. września 1883.

L. 16773. (78 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu ogłosza, że na zaspokojenie sumy 170 złr. w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności l. 83 w Dołżance, dłużników Nazara Wiwczarowskiego i masy leżącej Nasci Wiwczarowskiej własnej, dnia 25 stycznia 1884, 22 lutego 1884 i 28 marca 1884, zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą zostanie, i że realność ta na trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej kwotę 1780 złr. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 178 złr. w. a.

Resztę warunków powziąć można w tutejszej registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy miej. del.
Tarnopol, dnia 23 września 1883.

L. 4327. (72 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia 17 zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 226 zł. 78 ct. w. a. z pn. na rzecz ck. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod lk. 311 w Niepołomicach położonej wyk. hip. l. 311 i 1050 gm. Niepołomic objętej a spadkobierców Michała Kataoby tudzież Mateusza i Maryanny Jeleniów własność stanowiącej w dwóch terminach licytacyjnych dnia 14 stycznia i 18 lutego 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem. Cena wywołania tej realności wynosi 300 złr., wadyum zaś 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Niepołomice, d. 31 października 1883.

L. 14447. (8136 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia resztującego kapitału w kwocie 664 zł. 1 ct. wa. z pn. na rzecz c. k uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego, odbędzie się dnia 8 lutego i 7 marca 1884, o godzinie 10 przed południem w tutejszem zabudowaniu sądowem w biurze 15 przymusowa licytacya realności w Tarnopolu pod l. k. 234, 235 położonej, Mojżesza Gerstmana, wedle dom. 18 pag. 36 n. 21 haer własnej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie, 6555 zł. Wadyum 655 zł. 50 ct. Bliższe warunki można przejrzeć w registraturze sądu.

Dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 29 października 1883, jako dniu wydania wyciągu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze uchwały w tej egzekucyjnej sprawie wydać się mające z jakiegobądź powodu wcale lub wcześnie przed terminem doręczane być nie mogły, ustanawia się p. adw. dra Horowitza kuratorem, a tegoż zastępcę p. adw. dra Mantla.

C. k sąd obwodowy.
Tarnopol, dnia 4 grudnia 1883.

L. 9843. (13 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Wasylowi Hurniakowi w kwocie 772 zł. 28 ct., w dniach 17 stycznia i 21 lutego 1884 publiczna sprzedaż realności pod l. 75—105/43 w Pietnicach położone, każdym razem o godz. 10 rano w kancelaryi tut. sądu z ceną wywołania 700 zł. a zakładem 70 zł. przeprowadzoną i za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie. W razie nie osiągnięcia takowej wyznacza się termin na dzień 27 marca 1884, do ułatwiających warunków. Nabywca obowiązanym będzie cenę kupna w 30 dniach po prawomocności tego ogłoszenia złożyć.

Resztę warunków wolno w tutejszosądowej registraturze przeglądnąć. Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil, dnia 24 listopada 1883.

Ч. 12074. (7839 3—3)

Ц. к. Сѫдъ повѣтовый въ Делатынѣ подає до вѣдомости, що въ цѣли заспокоєня претенсіи Дырекціи общого рольничо-кредытового Заведеня для Галиціи и Буковины въ сумѣ 1940 злр. съ прин. отдержитъ въ трехъ по собѣ слѣдуючихъ ричинцахъ, именно дня 24. Стычня, дня 21. Лютого и дня 20. Марта 1884, кождою разою о 10. годинѣ передъ полуднемъ лицитацыйну продажъ господарства Михаила Поповича власного подъ ч. 37/137 въ Микуличинѣ положеночо, тѣла ипотечного не становлячого, котре то господарство при третомъ терминѣ и понысше цѣны викличной однакъ не нисше всѣхъ претенсій ипотечнихъ спродане буде.

Цѣну выкличну становитъ сума 4000 злр. а. в.

Вадіумъ 400 злр. а. в.

Кураторомъ незнаныхъ съ житья и мѣстця пробуванья вѣрителей установлено Василя Бередюка зъ Микуличина.

Протоколъ заставного опису и оцѣненя, якъ также и иншіи условія могуть бути въ судовой регистратурѣ вглядненіи.

Делатынъ, 10. Падолиста 1883.

L. 13619. (90 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. S. II we Lwowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia sumy 300 złr. z pn. po odtrąceniu 100 złr. odbędzie się w tus. sali rozpraw w trzech terminach, a mianowie: dnia 7 lutego 1884, 6 marca 1884 i 3 kwietnia 1884, zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi ciała tabularnego wyk. hip. l. 79 księgi gruntowej gminy katastralnej Jaryczów stary objętego, do dłużników Zofii Kulik, Paśki Chmielewskiej tudzież do nieletnich Katarzyny i Mikołaja Chmielewskich należącego na rzecz proszącego Herscha Silbersteina.

Cena wywołania 950 złr. w. a.
Wadyum 95 złr. w. a
Warunki licytacyjne i akt oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.

Lwów, 24. listopada 1883.

L. 495 (89 3—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że w celu ściągnięcia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 113 złr. 98 ct. sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi na dniu 17 stycznia i 4 lutego 1884, zawsze o godzinie 11 rano, realność włościańska w Hołem położona nietabularna pod ld. 142 dłużników Jakima i Kościa Klim własna na 789 zł. oceniona.

Wadyum wynosi 10prc. ceny szacunkowej. Resztę warunków przejrzeć można w t. s. registraturze.

O czem zawiadamia się proszącego, dalej dłużników, Swietną c. k. Prokuratoryę skarbu i tych wierzycieli, którzyby w międzyczasie nabyli na tej realności jakie prawa rzeczowe, lub którymby nie została doręczona obecna uchwała licytacyjna na ręce ustanowionego kuratora pana...

C. k. sąd powiatowy
Rawa, dnia 5 lutego 1883.

Upadłości.

L. 158. (113 3—3)

Zawiadamiam wszystkich wierzycieli konkursowej masy Scheindli Horowitz, że do wniesienia zarzutów przeciw projektowi podziału, który albo u zawiadowcy masy adw. dra Gawła, albo u komisarza konkursowego w godzinach urzędowych przejrzeć lub odpisać mogą, termin na 16 stycznia 1884 wyznacza się, do którego zarzuty ustnie lub pisemnie wnieść mogą.

Termin do rozprawy przed komisarzem konkursowym w skutek wnieść się mogących zarzutów ustanawia się na 24 stycznia 1884.

Sanok, dnia 2 stycznia 1884.

TOWARNICKI
c. k. radca sądu krajowego
jako komisarz konkursowy.

L. 31309. (54 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §§. 62 i 194 ordynacyi konkursowej zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Szymona Deichesa, właściciela handlu towarów bławatnych pod firmą zaprotokołowaną Szymon Deiches, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ord. konk. z d. 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana sekretarza c. k. sądu krajowego wyższego Franciszka Dubowskiego, a tymczasowym zarządcą masy pana dra Józefa Kopffa, z substytucyą pana dra Michała Ichheisera.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 15 stycznia 1884, o godz. 10 rano, przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 10 marca 1884 w ck. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konk., unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 15 kwietnia 1884, o godz. 10 z rana, w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, który dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają. Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby. Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej." Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Kraków, dnia 1 stycznia 1884.

L. 11790 (108 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie otwiera konkurs na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy, jakoteż na nieruchomy a w krajach w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, nr. 1. dz. pr. p. położony majątek Mojżesza Botfelda kupca nieprotokołowanego w Rohatynie.

Kierownictwo tego konkursu poruczamy c. k. sędziemu powiatowemu w Rohatynie jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawiamy p. Seweryna Manasterskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy i aby przedsięwzieli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznaczamy termin na dzień 14 stycznia 1884, o godzinie 10tej przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Rohatynie.

Ktokolwiek chce wystąpić z jaką bądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej jako wierzyciel konkursowy, powinien takową chociażby o nią spór był w toku zgłosić w tym sądzie obwodowym lub w c. k. sądzie powiatowym w Rohatynie wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 10 marca 1884, i podać ją na terminie na dzień 8 kwietnia 1884, o godz. 10tej przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Rohatynie wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie, na terminie tym ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej, umieszczane będą w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Złoczów, dnia 24 grudnia 1883.

Konkursa.

L. 1243/pr. (92 3—3)

Przy tutejszej c. k. Dyrekcyi Policyi opróżnioną jest posada dozorcy aresztów policyjnych, z płacą rocznych 260 złr. a. w. 25 prc. dodatkiem aktywalnym tudzież, dodatkiem na pomieszkanie w rocznej kwocie 30 zł. a. w. lub wolnem pomieszkaniem w zabudowaniu aresztów policyjnych i ubiorem służbowym.

Ubiegający się o tę posadę, która w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 dz. u. p. zastrzeżoną jest wysłużonym i certyfikatem zaopatrzonym podoficerom, mają wnieść swe podania, jeżeli niezostają w żadnym stosunku służbowym bezpośrednio, w przeciwnym zaś razie za pośrednictwem przełożonej swej władzy wojskowej, lub swego przełożonego urzędu do c. k. dyrekcyi policyi w terminie do 10 lutego 1884, i wykazać się znajomością języka niemieckiego, tudzież języków krajowych w mowie i piśmie.

Z Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi.

Lwów, dnia 29 grudnia 1883.

L. 3. (118 1-3)

Niniejszem ogłasza się konkurs do 24 stycznia 1884 r., celem obsadzenia posady asystenta przy katedrze budowy dróg i rob t wodnych w tutejszej c. k. szkole Politechnicznej.

Ta posada, do której przywiązane jest wynagrodzenie w kwocie rocznych 600 złr. w. a., będzie nadana przez kolegium profesorów na czas od 1 lutego r. b., po koniec września 1885 r.

Podania o powyższą posadę, wystosowane do kolegium profesorów c. k. szkoły Politechnicznej i zaopatrzone w potrzebne dokumenta, tudzież w dowody dokładnej znajomości języka polskiego, należy wnieść do podpisanego Rektoratu przed upływem terminu konkursowego.

Z Rektoratu c. k. szkoły Politechnicznej
We Lwowie, dnia 2go stycznia 1884.

L. 976. (142 1—3)

Celem obsadzenia nowo utworzonej posady c. k. notaryusza w Potoku Złotym, o kręgu c. k. sądu obwodowego Stanisławowskiego, a ewentualnie posady w drodze przeniesienia opróżnić się mogącej, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kompetenci o posadę tę, a względnie także o posadę w drodze przeniesienia opróżnić się mogącą, zechcą wnieść podania swe dowodami uzdolnienia swego należycie zaopatrzone, w drodze ustawą przepisanej do 4 tygodni, od dnia 3go ogłoszenia konkursu niniejszego, do tutejszej c.k. Izby notaryalnej.

Z. c. k. Izby notaryalnej.
Lwów, dnia 29 grudnia 1883.

L. 186/pr. (166 1—3)

Posada Naczelnika urzędów pomocniczych przy c. k sądzie obwodowym w Przemyślu w IX kl. rangi, ze systemizowanemi poborami jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę, lub o posadę Naczelnika urzędów pomocniczych przy innym sądzie obwodowym opróżnić się mogącą, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej, najdalej do 22 stycznia 1884 do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu.

Lwów, 7 stycznia 1884.

L. 220. (168 1—3)

Celem obsadzenia posady prowadzącego metryki izraelickie w Kańczudze, a względnie tegoż zastępcy, rozpisuje się niniejszem konkurs w myśl postanowień §. 4, rozporządzenia ministeryalnego z d. 15 marca 1875, nr. 12.944, nr. 55 dz. u. kr. z roku 1848.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad, winni wnieść do c. k. Starostwa w Łańcucie, najpóźniej do 15 lutego 1884 prośbę własnoręcznie przez siebie pisaną, w której dokumentami rodzaj zatrudnienia i stopień wykształcenia swego wykazać mają.

Posady powyższe mogą być powierzone tylko godnemu zaufania i własnowolnemu mężowi, wyznania mojżeszowego, obywatelowi państwa austryackiego i mieszkającemu w Kańczudze, lub jeżeli się tam jako prowadzący metryki stale osiedli, władającemu dokładnie językami krajowemi i zajmującemu się zatrudnieniem, któreby go nie zmuszało wydalać się częściej z miejsca zamieszkania.

Z c. k. Starostwa.
Łańcut, dnia 7 stycznia 1884.

Księgi gruntowe.

L. 74. (160)

C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia, że rozpoczyna dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gmin: „Leszcze" dnia 16, „Hucisko" 21 stycznia, „Kupno" dnia 4 lutego 1884.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Kolbuszowa, 3 stycznia 1884.

L. 4177. (161)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy „Łukawica", dnia 25 stycznia 1884 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony praw swych, stosownem uzna.

Podbuż, 31 grudnia 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 18741. (66 1—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje w myśl ust. z dnia 25 lipca 1871 l. 96 d. p.p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Berla Leiby Ludwaga lub Litwaga, 1) o utworzenie nowego ciała tabularnego dla jego realności, położonej w Kołomyi pod lk. 203¼ a parceli 177, składającej się z gruntu objętości 30½ sążni kwadratowych i stojącego na nim domu murowanego, a graniczącej na wschód z ulicą bazarową, na południe z realnością Amzla Siegelwachsa, na zachód z realnością Josla Kechta, a na północ z ulicą szklarską, 2) o intabulacyę proszącego za właściciela tej realności, c. k. sąd obwodowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 stycznia 1884 za księgę gruntową uważanym będzie, również oznajmia się, że od dnia tego począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mające, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innnych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta, przez dopisanie, odpisanie, lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach, nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu bierwego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, azeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dn. 31 marca 1884 tem pewniej wnieśli, ile że przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązu zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć niemającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron, odnoszące się do tego prawa, do sądu wniesionem zostało, tudzież, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu, dla pojedynczych stron mieć nie ma.

Lwów, dnia 21 sierpnia 1883.

L 25516. (7926)

C. k. sąd krajowy jak handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy: „Jan Fischer", której używać tenże będzie jako właściciel handlu papieru i materyałów piśmiennych, podpisując takową swojem imieniem i nazwiskiem, „Jan Fischer".

Kraków, dnia 2 listopada 1883.

L. 940 (8261 2—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, że we Wrząsowicach zmarła 8 marca 1877 Helena Szczypkowa bez rozporządzenia ostatniej woli. Gdy spadkobiercy jej małoletnie Anna i Katarzyna Kukulonki i ojciec ich, a prawny zastępca Jan Kukuła z miejsca pobytu nie są wiadomi, przeto ustanawia się dla nich kuratora Marcina Drazniowskiego zarazem takowych wzywa, aby w przeciągu roku do spadku po Helenie Szczypkowej zgłosili, się i deklaracyę do spadku wnieśli, gdyż w przeciwnym razie deklaracyę do spadku tego imieniem ich kurator, a po wydaniu dekretu dziedzictwa część spadkowa na nich przypadająca, przechowaną zostanie dla nich w depozycie sądowym.

Podgórze, dnia 27 lutego 1883.

L. 11710 (109 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu i życia niewiadomego Anczla Bartfelda, że Szymon Preisel syn Schmilu wytoczył przeciw niemu pod dniem 25 sierpnia 1883 do l. 10710, spór o uznanie prawa własności do realności wykazu hip. 222 księgi głównej gminy Kosów miasto objętej, że wsprawie tej termin do obrony na dzień 25 lutego 1884, o godz. 9 przed południem wyznaczony, tudzież że pozew zamianowanemu dla niego kuratorowi Władysławowi Grabskiemu doręczonym został.

Rzeczą jego zatem jest obronę samemu lub przez pełnomocnika, którego nazwisko przed terminem do wiadomości podać winien wnieść, a względnie wyznaczonemu kuratorowi wszelkich środków do obrony dostarczyć, w przeciwnym bowiem razie złe skutki z tego procesu wynikłe, sam sobie przypisać będzie musiał.

Kosów, dnia 21 sierpnia 1883.

L. 7813. (8398 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia pana Stefana Wołoszynowskiego, z miejsca pobytu niewiadomego rossyjskiego poddanego, że Izrael Hoffner i Seida Kimelman wytoczyli przeciw niemu pozew o zapłacenie 48 zł. w. a., pod dniem 13 listopada 1883, do l. 7110, i że doręczenie tego pozwu wraz z równoczesną rezolucyą l. 7813, do rozprawy na takowy termin 15go lutego 1884, o godzinie 9 rano stanowiącą, imieniem jego ustanowionemu dlań kuratorowi p. Józefowi Dziubińskiemu zarządzono, i wzywa go aby wczas przed terminem temu zastępcy informacyę udzielił, lub innego zastępcę ustanowił gdyż skutki zaniedbania tego sobie przepisać będzie musiał.

Z c. k. sądu powiatowego
Mielnica, 9 grudnia 1883.

L. 5713. (7733 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Siegla, że przeciw niemu wniósł młyn parowy pod firmą hr. Ludwika Wodzickiego i spółki pozew pisemny o zapłatę 2045 zł. 62 ct. w. a. z pn., że w sprawie tej ustanowiony został dlań kurator w osobie adw. dra Reicha, któremu powyższy pozew doręczono i pismo obrończe wnieść polecono.

Wzywa się przeto niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Siegla by temuż kuratorowi środki dowodowe jeżeliby takowe miał dostarczył lub sądowi innego swego zastępcę wskazał.

Rzeszów, 8 listopada 1883.

L. 9366. (8198 3—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Stanisława Nowakiewicza i Józefę Lotz, że Maryanna z Meglewskich Twardusiowa z Jasła wniosła przeciwko nim pozwy dnia 1 grudnia 1883, l. 9366 i 9367, o wyeliminowanie z tabeli płatniczej sądu powiatowego w Jaśle z dnia 18 listopada 1875, l. 3932, względnie uchwały sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 30 stycznia 1877, l. 15907 sum 102 zł., 60 zł., 91 zł. i 270 zł. m. k., w skutek czego wyznaczono termin do obrony i dalszej rozprawy na dzień 5 lutego 1884, o godzinie 9 z rana. Wzywa się ich zatem, aby do rozprawy osobiście się stawili lub ustanowionemu dla nich w tym sporze kuratorowi adw. dr. Wiedigerowi w Jaśle potrzebnej informacyi do sporu udzielili, albo innego prawnego zastępcę sobie obrali i o tem c. k. sądowi donieśli inaczej z zaniedbania tego wynikające złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Jasło, dnia 3 grudnia 1883.

L. 12487. (7827 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kosowie podaje do wiadomości, że zmarł w Żabiu dnia 23 marca 1880 beztestamentarnie Mikołaj Zabiuk do którego spadku powołaną jest przez głowę zmarłego syna Dmytra Zabiuka wnuka Marya Zabiuk z ustawy.

Ponieważ miejsce pobytu tej ostatniej nie jest wiadome, przeto wzywa się ją, by się w przeciągu roku zgłosiła i do spadku oświadczyła, inaczej bowiem rozprawa spadkowa z ustanowionym kuratorem Iwanem Zabiukiem przeprowadzoną i jej część spadkowa aż do jej zgłoszenia się lub udowodnienia jej śmierci przechowaną zostanie.

C. k. sąd powiatowy
Kosów, dnia 30 września 1883.

L. 10629. (8218)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia, że w skutek uchwały z dnia 12 maja 1883 l. 3286 wpisano dnia 13go sierpnia 1883 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę: „Józef Noa Löwenherz, dla przemysłu gorzelnianego i handlu bydłem opasowem, tudzież drzewem w Czanyżu.“ której dzierżycielem jest Józef Noa Löwenherz, kupiec we Lwowie zamieszkały, oraz uwidoczniono, że w Czanyżu jest zakład filialny, zaś w Biłce szlacheckiej zakład główny, dla handlu drzewem z firmą „Józef Noa Löwenherz“ wpisaną dnia 15go lipca 1881 w rejestr handlowy Lwowskiego c. k. sądu krajowego dla firm pojedynczych.

Złoczów, 7go grudnia 1883.

L. 16537. (7842 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Chaję Roth, że wydany został dnia dzisiejszego przeciwko niej jako żyrantce wekslu z daty 22 czerwca 1883 nakaz zapłaty, ażeby 95 zł. z pn. Tarnowskiej kasie oszczędności w 3 dniach zapłaciła. Zaleca jej zarazem, ażeby informacyi do wniesienia zarzutów kuratorowi swemu adwokatowi dr. Gałeckiemu udzieliła. lub zarzuty swe w 3 dniach do sądu wniosła, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania tego sama sobie przypisać będzie musiała.

W Tarnowie, dnia 22 listopada 1883.

L. 45592. (7878)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że na dniu 31 października 1883 wpisano w t. s. rejestrze handlowym dla firm pojedynczych w ks. II str. 100 poz. 65811 firmę: „Kornel Piller, drukarnia. litografia i giser
nia we Lwowie“, oraz przy tejże uwidoczniono, że właściciel tej firmy Kornel Piller, takową własnoręcznie swojem imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie.

Lwów, dnia 3go listopada 1883.

L. 15069. (7712 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie, ustanawia celem doręczenia t. s. uchwały z dnia 23 sierpnia 1883, l. 11854, z powodu podania Bolesławy Oświecimskiej o intabulacyę wykreślenia prawa zastawu dla sumy 1000 zł. w. a., na karcie C. wykazu hipotecznego dóbr Okonin, Ignacego Strzałkowskiego własnych, w poz. 10 cięż. na rzecz Jonasza Eisena zaintabulowanego, zapadłej, dla niewiadomego z miejsca pobytu Naftalego Eisena, kuratorem adwokata dra Brzeskiego, ze substytucyą adwokata dra Malawskiego.

W Tarnowie, dnia 3 listopada 1883.

L. 51330. (164 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia nieobecnego Leona Saxa, a ewentualnie jego nieznanych spadkobierców lub prawonabywców, że ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi drowi Dziubińskiemu poleconem zostaje, aby w terminie na dzień 23 stycznia 1884 godzinę 11tą przed południem w ts. sali rozpraw wyznaczonym wykazał. że prenotacya sumy wekslowej 640 zł. mon. konw. pierwotnie na połowie realności pod l. 181 2/4 Herscha Beisera dom. 126 pag. 458 n. 132 on. do l. 16208/48 uskuteczniona, a następnie na resztującą cenę kupna instr. 252 pag. 77 n. 47 on. przeniesiona, jest usprawiedliwioną lub usprawiedliwienie tej pretensyi jest w toku, gdyż inaczej takowa zostanie wykreślona.

Lwów, 22 grudnia 1883.

Z. 48605. (8471 3—3)

Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird dem Leben und Aufenthaltsorte nach unbekannten Fischl Moses Wixel bekannt gegeben, daß Dawid Aron Czysz, Kaufmann in Lemberg gegen ihn und andere hiergerichts eine Klage unterm 21. November 1883 Z. 48605 wegen Aufhebung der Gemeinschaft zur 3ten Scheda des Hauses Nr. 518 2/4 in Lemberg überreicht hat, und daß in Folge dessen der Landes-Advokat Dr. Sokal mit Substitution des Dr. Goldberg als Curator für den belangten Fischel Moses Wixel behufs Durchführung dieses Rechtstreites bestellt und obige Klage demselben zur Erstattung der Einrede binnen 90 Tagen zugestellt wurde.

Es wird daher der Belangte Fischl Moses Wixel aufgefordert, dem bestellten Vertreter seine Behelfe mitzutheilen oder andern Sachwalter diesem Gerichte nahmhaft zu machen, widrigens derselbe die nachtheiligen Folgen des Versäumnißes sich selbst zuzuschreiben haben wird.

Lemberg, 7. December 1883.

L. 48112. (8354 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem, posiadacza książeczki galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie nr. 1048 na 50 zł. opiewającej, okazicielowi płatnej, ażeby w ciągu sześć miesięcy, licząc od ostatniego ogłoszenia tego edyktu, powyższą książeczkę oszczędności sądowi przedłożył i prawa swe do takowej wykazał, w przeciwnym bowiem razie takowa za umorzoną uznaną będzie.

Lwów, dnia 1 grudnia 1883.

L. 10543 (7640)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Samborze ogłasza, że do rejestru stowarzyszeń wpisaną została firma, Towarzystwo zaliczkowe w Dolinie, „Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ z siedzibą w Dolinie. Towarzystwo polega na statucie z daty Dolina dnia 17 grudnia 1882, a przedmiotem takowego jest dostarczać członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie lub rzemiośle za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Dyrekcya Towarzystwa składa się z trzech członków, dyrektora, kasyera i kontrolora i z trzech zastępców tychże, których wybiera rada zawiadowcza z grona członków stowarzyszenia bez względu większością głosów na trzy lata.

Podpis za stowarzyszenie uskutecznia się w ten sposób, że pod firmą: „Towarzystwo zaliczkowe w Dolinie, stowarzyszenie zarejestrowane zograniczoną poręką“, wszyscy trzej członkowie swe podpisy umieszczają.

Członkami obecnej dyrekcyi stowarzyszenia są: Stanisław Hićkiewicz, naczelnik filii banku włościańskiego w Dolinie dyrektorem, Józef Noworyta kasyer miejski w Dolinie, kasyerem Franciszek Praszałowicz kontrolor c. k. urzędu podatkowego w Dolinie kontrolorem, zaś Franciszek Stobiecki burmistrz i pocztmistrz w Dolinie zastępcą dyrektora, Zenon Rondewald, sekretarz miejski zastępcą kasyera, i Karol Coteli urzędnik salinarny zastępcą kontrolora.

Udział każdego członka ustanowiony jest najmniej na 25 zł. w. a., najwięcej na 500 zł. w. a., może jednak każdego czasu uchwałą walnego zgromadzenia być zmienionym; udziały członków mogą być wypłacane w całości na raz lub też uzupełniane miesięcznemi wkładkami najmniej po 50 ct.

Publiczne ogłoszenia od stowarzyszenia umieszczane będą w jednym z dzienników krajowych.

Z c. k. sądu obwodowego.
Sambor, 25 września 1883.

L. 46332 (7983 1—3)

C. k. sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie oznajmia niniejszem iż w sprawie Galicyjskiej kasy oszczędności przeciw Pawłowi i Pawlinie Naysarkom pto 1165 zł. a w. na prośbę c. k. uprzywiliowanego galicyjskiego, akcyjnego banku hipotecznego dla nieznajomego z miejsca pobytu Izydora Kisielewskiedo ustanowiono na tegoż koszt i niebezpieczeństwo kuratora, p. adwokata dr Małachowskiego z substytucyą p. adwokata dr. Raabego, i temuż ustanowionemu kuratorowi doręczono decyzyę c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie, z dnia 6 lutego 1883 l. 33263 intymowana ts. uchwałą z dnia 17 lutego 1883 l. 6324.

Wzywamy przeto Izydora Kisielewskiego, by środki ku swej obronie służyć mogące, ustanowionemu kuratorowi podał. lub innego zastępcę sobie wybrał.

Lwów, dnia 24 listopada 1883.

L. 11543 (157)

LIST GOŃCZY.

Fedko, czyli **Teodor Beznosko,** rodem z Czyżowa, 52 lat liczący, obrz gr. kat. żonaty, zamieszkały w Snowiczu, bednarz, silnej budowy ciała, wzrostu słusznego, o twarzy ściągłej, cery twarzy zdrowej, włosów i brwi ciemnych, oczu piwnych, czoła wysokiego nosa długiego ust miernych, zębów zdrowych, brody spiczastej, mówiący po polsku i po rusku w zwykłym ubiorze wiejskim, został prawomocnym aktem oskarzenia c. k. Prokurat państwa w Złoczowie, z dnia 30 czerwca 1883, do l. 4025, o zbrodnię kradzieży z §. 171, 173, 174, II. b. 175, II. b. i 176 II a u. k. na szkodę Danyła Haśnika i Tymka Dmytrasza popełnioną, w stan oskarzenia postawiony.

Co niniejszem podaje się do wiadomości, i wzywa się wszystkie władze bezpieczeństwa, by wrazie wykrycia jego miejsca pobytu, ujęły go i do tutejszego sądu odstawiły.

Z Izby Radnej c. k. sądu obwodowego.
Złoczów, dnia 31 grudnia 1883.

L. 11889. (155 1—3)

Konkurs.

Celem prowizorycznego obsadzenia posady budowniczego miejskiego przy Magistracie tutejszym z płacą roczną 600 złr. a. w., rozpisuje się niniejszem kknkurs.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść do Magistratu tutejszego, w terminie do 6 tygodni, od 3go ogłoszenia niniejszego konkursu w Gazecie Lwowskiej, swe podania z następującymi wywodami a to:

a) metrykę urodzenia,

b) świadectwa ukończonych studyów technicznych i odbytych egzaminów,

c) świadectwa z odbytej praktyki technicznej i dotychczasowego zatrudnienia, i na koniec o ile nie pozostają w publicznej służbie.

d) świadectwo swego zachowania się.

Magistrat, Tarnów,
dnia 22 grudnia 1883.

(151 2—3)

Ogłoszenie.

Zarząd masy konkursowej „Dawida Metha“ sprzeda handel towarów galanteryjnych, oszacowany na 9.000 złr., od razu z wolnej ręki.

Oferty zaopatrzone w 10% wadyum przyjmuję do dnia 15 stycznia 1884.

Tarnów, 6 stycznia 1884.

Dr. *Goldhammer.*

Doniesienia prywatne.

L. 230, (117 2—3)

Obwieszczenie.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na obsadzenie posady kontrolora przy kasie miejskiej Stryjskiej, z roczną płacą 600 złr. w. a. i prawem emerytury.

Ubiegający się o tę posadę mają swoje podania wnieść najdalej do końca stycznia 1884 do Magistratu miasta Stryja i wykazać z takowych uzdolnienie swoje, mianowicie także znajomość rachunkowości i buchalteryi.

Posada nadaną będzie prowizorycznie, a po jednoroczne zadawalniającej służbie nastąpi stabilizacya.

Magistrat kr. miasta
Stryj, dnia 8 grudnia 1883,

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom. Wernera. — Papier z c. k. uprzyw. fal